

No. 8

Cena numeru  
**15 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesięcznie 2,50 zł.  
Odboszenie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt. 3,50 zł.  
Poczt. Łodzią egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVIII r.**  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 8 stycznia 1925 r.

## O poszanowanie naszego prestige'u.

## Z kraju wiecznych walk i rewolucji.

ALBANIA DAWNIEJ I DZIŚ.

Wyrazem Albanja (alb. alp celtycka na zwa góry) oznaczano różne kraje górskie w Europie i Azji. I tak Albania kaukaska zwano kraj górzysty przy morzu Kaspijskim z głównym miastem Baku. Jest to kraj dawnych czcicieli ognia, ojczyzną Zaratustry. Dziś Albania kaukaska jest częścią Azerbejdżanu inaczelnego Azestanem Albanja bretańska zwano także górzyste hrabstwo Szkocji; doń utrzymało się tam hrabstwo zwane Albanja. Pod nazwą Albanja wogóle oznacza się dawne wilalety Turcji z przed 1912 r. — Janina i Skutari, zamieszkałe przez ludność, która Turcy nazywali Arnautami, oni sami zaś nazywali się Skipetarami t. j. mieszkańcami skał, a kraj swój Skipanją.

Skipetarowie są potomkami dawnych Illyrów i mówią językiem zlatynizowanym. Zwierzchnia władza należała w ciągu wieków do królów Macedonii, do Rzymian, i do cesarza bizantijskich. W XI wieku wtargnęli tu kolejno Normanowie z Neapolu, Weneccjanie i Węgrzy, tworząc osobne państewko. W r. 1435 zajęli Albanję Turcy; powstanie pod wodzą Skanderbega wypędziło ich w roku 1444 — lecz na krótko. Do 1912 r. Albania była prowincją turecką, ciesząc się samorządami i dostarczając Turcji najlepszych żołnierzy. Wszakże i w tym czasie kraj ten nie był wolny od najeżdźców i wewnętrznych zaburzeń. Korzystając z niedostępnego położenia prowincji i bitności Skipetarów niejedni bezowieturcy, osadzeni na gubernatorstwie przez sułtanów, oparli się władzy centralnej i na krótszy lub dłuższy czas uniezależniali się od Konstantynopola. Najbardziej głośne było powstanie Ali-baszy z Janiny, który jednak został pobity i ścięty w r. 1822. Z obecnych mocarstw Weneccjanie wydarli Turkom władzę nad miastami Durazzo, Skutari i d'Arta około r. 1448 a po śmierci Skanderbega zawładnęli ksiąstewkiem Kroja, zamieszkałą przez katolicki szereg Mirydytów. Posiadłości te zwano Albanja Wenecka. Weneccjanie odstąpili Turkom Skutari i kraje w 1479 r., Durazzo w 1502 r., zostali jednakże w Arta (Dziś należącym do Grecji). W roku 1684 zajęli Prevese a 1718 Vomice i Butrinto (na przeciw wyspy Korfu, w zatoce Arta — dziś w Grecji) i trzymali te miasta aż do rewolucji francuskiej. Prevese wydarli Weneccjanom Ali-basza Janiny w 1798 r., urządzając rzeź ludności miasta, przeważnie chrześcijańskiej. Butrinto zdobył w r. 1797 wojsk. Napolona na Weneccjanach, zostały jednak w r. 1799 przez połączone wojska rosyjsko-tureckie wypędzone. Odtąd okupacja turecka Albanji trwała bez przerwy do roku 1912 mimo tylu wojen bałkańskich, których skutkiem było uzyskanie niepodległości przez Grecję, Bułgarię, Serbię. Nie chcąc dopuścić do wzrostu państw bałkańskich kosztem Albanji, Austria i Włochy 1913 roku postarały się o uznanie niepodległości Albanji przez konferencję zwołaną w Londynie dla likwidowania wojny bałkańskiej. Wybrano także dynastję nowemu państewku w osobie ks. Wieda, krewniaka królowej rumuńskiej Carmen Silywy. Od 6 marca do końca lipca 1914 r. panował Wied, poczem umknął. Wówczas był gubernator Albanji Essad-basza, wygnany w maju 1914 r. powrócił do kraju 5 października i utworzył krótkotrwały rząd. Tymczasem Grecy okupowali południową część Albanji tzw. Epir północny za zgodą koalicji a w r. 1916 dokonali

o wielkiej krzywdzie, jaka się im stała przez przyznanie tych ziem Polsce, nie dopuszczają nas do użytkowania drogi wodnej po Niemnie, co w wielkiej mierze ułatwiłoby nasz eksport drzewny — z naszej zaś strony, co do tych spraw, bardzo się mało robi zyskując się na Opatrzność, która w postaci... Lloyd George'ów, lub Mac Donaldów czuwa nad nami w Lidze Narodów.

Do kompletu „arcymyślnych“ sąsiadów zalicza się i Gdańsk. Szykany Polaków ze strony władz gdańskich są na porządku dziennym, a my tymczasem, w „bardzo pomyslny“ sposób załatwiamy z wolnym miastem sprawy celne, z których korzyści osiągają... tylko Gdańszczanie.

Do szeregu faktów, świadczących o „ogromnej sympatii“ Gdańszczan względem nas, zaliczyć trzeba ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w Gdańsku, a o których wczorajsze depesze donosiły dość obszernie.

Otóż prasa gdańska od dłuższego czasu nawoływała tamtejsze społeczeństwo do wszelkiego rodzaju gwałtów względem władz polskich. Nawoływania te, nie były „głosem wołającego na puszczy“ lecz padły na podatny grunt społeczeństwa gdańskiego, którego wrogie intencje względem nas są nam dawno znane.

W dniu 6-ym bm. „Danziger Freiheit“ zamieściła artykuł pt. „Danziger Protest gegen die polnischen Briefkasten“ i w nocy z dnia 6-go na 7-go stycznia znaleźli się wykonawcy myśli, zawartych w tym artykule i zamazali smołą polskie napisy na skrynkach pocztowych, istniejących w myśl obowiązujących traktatów w Gdańsku.

Nie ograniczając się do zniszczenia napisów na skrynkach pocztowych polskich, zamalowane również barwami b. cesarstwa niemieckiego nasze godło państwowe na skrynce pocztowej, znajdujące się na eksterytorjalnym gmachu komisariatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Nasz komisarz generalny w Gdańsku wystosował do Senatu gdańskiego notę z żądaniem przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych i t. d. — tj. z żądaniami, które w podobnych wypadkach stawia się prowokującemu, ale które powinny być również bezwarunkowo wykonane.

Jednakże, czy Rząd Polski będzie miał dość energii, aby zmusić Gdańsk do zadośćuczynienia?

Czas już największy, by nie tylko w stosunku do Gdańska skończyła się nasza ustepliwość, ale też, aby w załatwianiu wszelkich spraw spornych z naszymi sąsiadami wogóle, Rząd okazał należną energję, dbając więcej o autorytet Rzeczypospolitej.

J. K.

## Potrzebna

kasjerka z 6-cio kl. wykształceniem. Kaucja wymagana. Zeloszenia osobiste do Administracji od godz. 9 do 12 i od 4 do 7 wiecz.

Szczególna „cierpliwość“ Rządu Polskiego, której źródła należy szukać w chwilowych poczynaniach naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w stosunku do naszych najbliższych sąsiadów, przejdzie do historii jako szczyt obojętności i dziwnej indolencji w traktowaniu różnych, pełnych wagi spraw, które nigdy nie zostały należycie załatwione.

Sprawami temi, nad którymi stałe „przechodzi się do porządku dziennego“, a które w konsekwencji podrywają nasz autorytet na forum międzynarodowym są wieczne szykany ze strony naszych „najmilszych“ sąsiadów, a to: sowieckiej Rosji, Litwy i Gdańska.

W województwach wschodnich nie milkną od głosu wystrzałów karabincowych — to bandy dywersantów mordują pod bokiem naszych „czujnych“ władz spokojną ludność, a łuny pożarów dobitnie wskazują na wielce „pokojowy“, sąsiedzki stosunek bolszewików względem nas.

Nieudolność władz bezpieczeństwa w zlikwidowaniu tych licznych napadów sprawiła iż nasz prestige z każdym dniem upada, a rozzuchwalone bandy, coraz śmielszych dopuszczają się napadów.

Pomimo, iż jest wszystkim dobrze wiadome, że ruchem dywersyjnym kierują władze bolszewickie, które nad naszą granicą potworzyły specjalne sztaby, zorganizowane na wzór wojskowy, nie szczędząc przy tem środków materialnych na tę wywrotową akcję, to jednak Rząd nasz nie zaprotestuje energicznie i nie wprowadzi sprawy tej na właściwe tory.

Jedynie jakiś większy napad dywersantów, jak to miało miejsce pod Leśną, obudził z nieczynności Ministerstwo Spraw Zagranicznych, rezultatem czego jest nota wysłana do bolszewików, zresztą dość łagodna i... na tam się zwykle kończy. Bolszewicy nie kwapią się z odpowiedzią, stosując się do przysłowia „że czas zabliźnia rany“, nasze władze miarodajne nie interwenjują, sprawa przechodzi w zapomnienie i Ministerstwo Spraw Zagranicznych pogrąża się w słodką drzemkę śniąc o „sukcesach“ których... nie osiągnęło, aż dopiero terkotanie karabinu maszynowego, na kresach wyrwie je z tych słodkich marzeń... ale znowu bezskutecznie.

W najlepszym razie bolszewicy, na notę naszą zarzucającą im współudział i organizowanie napadów dywersyjnych na nasze terytorjum, udzielą wykrętnej odpowiedzi, umyją jak Płat ręce, wyprą się wszelkiego udziału i to dla nas najzupełniej wystarczy.

Nasz najbliższy sąsiad — Litwa, za przykładem bolszewików urządza od czasu do czasu napady szablów na nasze ziemie, co prawda na mniejszą skalę, niż akcja jaką w tym kierunku prowadzi sowiecka Rosja, a my albo zupełnie albo słabo reagujemy na to.

Nie zadawałajac się „sąsiedzkimi odwiedzinami“, różnego rodzaju Galwanizacja, głoszą obietnicę, a swych prawach do Władczyzny.



aneksji, nie pytała się o zgodę i siedza tam dotychczas, obzierając się na dalsze kasy. Austro-Węgry zajęły San Giovanni di Medua 25 stycznia 1916 roku a Durazzo 28 lutego. Dnia 3 czerwca 1917 r. pobijwszy Austriaków dowódca armii włoskiej zaimuie Durazzo i ogłasza niepodległość Albanii. Wschodnia część Albanii zajęła także armia francuska, operująca na Bałkanach, przez co odżyła tradycja pobytu Francuzów w tym kraju w czasie od roku 1797—1799. Okupacja Albanii przez obce wojska trwała do 1921 roku, mimo że została przyjeta do Ligi Narodów w r. 1920. Państwo nie posiadało i nie posiada do dziś ściśle oznaczonych granic ani ustalonej formy rządu. Źródła przychylne Albanii podała wielkość jej terytorium na 23,000 km. kw. a liczbę ludności na 850,000. Drugie tyle Albańczyków żyje pod okupacją grecką i serbską.

Pierwszy parlament zebrał się w Durazzo 13 stycznia 1919 roku i wybrał rząd z Turkanem-baszą, jako premierem, a Bib Doda, jako wiceprezidentem. Bib Doda wódz katolickich Mirvdytów i sympatyk Włoch 22 marca 1919 roku został zamordowany z polecenia Essada-baszwy, szukającego oparcia w Jugosławii. Essad w maju tego samego roku organizuje powstanie przeciw okupacji włoskiej. W lutym 1920 roku zgromadzenie narodowe w Tirana wybiera rząd koalicyjny, mający utrzymać niepodległość, jednakże w marcu Akif-basza, zwolennik Essada-baszwy tworzy osobny rząd. Mufti-bej, figurant Włochów z czasów panowania Wieda mianuje się regentem na południu Albanii. Wreszcie 13 czerwca 1920 roku student albański Rustan Aveni zabija w Paryżu Essada, przewodniczącego albańskiej delegacji na konferencję pokojową, przeczytawszy w „Tempsie” wiadomość o układzie Essada z Jugosławią, mocą którego uznano go dożywotnim regentem Albanii, po czym jego prawa miał przejąć na Jugosławie.

Od dwóch lat rządził w Albanii Achmed-bej Zogu, popierany przez Serbów i wielką własność. W czerwcu br. urządził mu rewolucję prawosławny metropolita i b. delegat do Ligi Narodów, Fan Noli, porwany za sobą masę, obietnicą parcelacji wielkich obszarów. Achmed Zogu schroniwszy się do Serbji zebrał swoich zwolenników i przepędził obecnie Fan Noliego, który teraz skarży się w Lidze Narodów, że Serbja winna jest rewolucji. Oba rządy albańskie oskarżają się nawzajem o stosunki z Sowietami. Tymczasem Fan Noli pierwszy sprowadził do Tirany misję sowiecką z Krakowieckim na czele, którego jednak przedko się pozbył. Zwycięzcy powstania również byli w porozumieniu z agentami bolszewickimi. Sowiety wybrały sobie niespokojny kraj dla swej wyrotowej propagandy na Bałkanach. Fan Noli uciekł do Włoch, skąd niepokoi Ligę Narodów, która jeszczew r. 1921 wysłała do Albanii komisję w osobie pułkownika Municha z Norwegii, Schaeffera z Luxemburgu i prof. Sederholma z Finlandji celem uregulowania granic.

Liga okazała wielką uległość wobec Grecji, Włoch i Jugosławii.

Nie zapobiegnie i teraz podziałowi Albanii na sfery interesów Włoch i Jugosławii. o ile nb. Anglia nato zezwoli. Ale—zdaje się to zezwolenie jest pewne, gdyż Włochy nie podniosły protestu w sprawie egipskiej, gdzie chodziło o 12 milionów ludności a nie o jakieś 850,000, jak w Albanii. (w)

## Boże Narodzenie w Bolszewji.

Pomimo bardzo wielkich wysiłków, by zachęcić mieszkańców dawnego państwa rosyjskiego do nieświątowania Bożego Narodzenia, akcją komunistów nie powiodła się. Zresztą najlaskrawszym dowodem może być oficjalny organ rządu „Izwestija”, które zamieściły jednak liczne felietony, opowiadania świąteczne. Ale nietylko towarzyszy redaktor „Nacbankies-Stieklów” nie zdołał zerwać z „burżuazyjnymi” tradycjami, przedewszystkiem złożył hołd tym tradycjom zecerzy i dlatego w świątecznym numerze widzimy skromną notatkę, stwierdzającą, że następnym numerem ukazuje się 28,12 a więc pracownicy drukarni oficjalnego organu Ciku SSSR, postanowili świętować 3 dni, czyli o jeden dzień więcej niż w burżuazyjnej Polsce.

Więcej wolowniczym jest drugi zdek-Apfelbaum-Zinowiew, który wygłosił z okazji świąt mowę zaczynając się w następujący sposób: Poprowadzimy wolne z Panem Bogiem, pokonamy go w niebiosach i odnajdziemy wszędzie gdzieby się schował. Trzeba le-

## Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108

podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, zarejestrowanym w naszym Stowarzyszeniu, iż niezależnie od tego w nim zgłosić się do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia (Al. Kościuszki Nr 9) przyczem muszą przedstawić:

- 1) dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg stałej ludności,
- 2) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z pracy przed 1 X 1924 r.
- 3) zaświadczenie gospodarza domu, że ubiegający się o zapomogę zamieszkuje w Łodzi przynajmniej 3 miesiące.

Wszyscy, którzy dotychczas do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia nie zgłosili się winni to uczynić najpóźniej 10 b. m. w przeciwnym razie utracą prawo do otrzymania zapomóg.

## Wczorajsze uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA 7:1 (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. powzięła następujące uchwały:

- 1) rozp. o podwyższeniu niektórych zobowiązań.
- 2) rozp. o komisjach kwalifikacyjnych,
- 3) rozp. o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowisko I-ej kategorii w dziale ogólnej służby administracyjnej.
- 4) rozp. o służbie przygotowawczej i egzaminach praktycznych kandydatów na stanowiska urzędników rachunkowych wyższej izby państwowej.
- 5) rozp. o powołaniu rady technicznej przy ministrze kolei.
- 6) projekt ustawy uzupełniającej art. 91 ustawy z dnia 9 października 1923. o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych.
- 7) rozp. o przyznaniu specjalnego dodatku mundurowego urzędnikom kontroli skarbowej.
- 8) projekt rozp. Prez. Rzplitej o ustaleniu kursu przypadających do zwrotu w myśl postanowień art. 84 ustawy z dnia 11 grudnia 1923. zaopatrzeń emerytalnych funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. u. 6) w brzmieniu nowelizowanym art.

1. L. K, ustawy z dnia 13 listopada 1924 (Dz. u. ex 18, poz. 178).

9) rozp. w sprawie składek emerytalnych podjętych z kas b. państw zaborczych.

10) ustalenie terminu awansów personalu nauczycielskiego w kołach akademickich.

11) projekt rozp. o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Holandją, podpisanego w Warszawie dnia 20 maja 1924 r.

12) projekt o ulgach w aplikacji sądów apelacyjnych warszawskiego, lublińskiego i wileńskiego.

13) projekt ustawy o zmianie przepisów o kare za zbrodnie, przewidziana w §. 67 austr. ustawy karnej z r. 1852 o odwołaniu w sprawie o tę zbrodnie.

14) rozp. w sprawie opłaty statystycznej od soli kuchennej, bydłowej i chemicznej.

15) rozp. o powierzeniu licytacji b. rosyjskich państwowych banków szlacheckich i włościańskich — państwowemu bankowi niemieckiemu.

16) projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia art. 121, ustawy z dnia 23 grudnia 1922 o obowiązkach i o prawach oficerów, dotyczącego terminu przemianowania oficerów rezerwowych na oficerów zawodowych.

## Przed zerwaniem rokowań handlowych francusko-niemieckich.

Delegat niemiecki udał się po instrukcje do Berlina.

BERLIN, 7. (PAT) Komunikat oficjalny donosi, że na wezwanie rządu niemieckiego przewodniczący niemieckiej delegacji handlowej sekretarz stanu Trendelenburg wyjechał wczoraj z Paryża do Berlina celem zdania sprawy swemu rządowi o projekcie modus vivendi, przedstawionym przez delegację francuską oraz o trudnościach, jakie wylonily się w toku rokowań. Dziś wieczorem oczekiwane jest przybycie Trendelenburga, który w piątek zapewne wyjedzie z powrotem do Paryża. Obie delegacje nie przerwą pracy w okresie nieobecności przewodniczącego delegacji niemieckiej.

PARYŻ 7:1 (PAT) Przed wyjazdem Trendelenburga Rainold wręczył mu 3 dokumenty dotyczące tymczasowego modus vivendi, któreby obowiązywało pomiędzy 10 stycznia a datą, zawarcia układu handlowego.

Pierwszy dokument określa kontyngent produktów Alzacji i Lotaryngji które mogłyby być dopuszczenia do swobodnego wwozu do Niemiec.

Drugi dokument określa maksymalne taryfy, któreby Francja mogła zaakceptować dla swego wwozu w dziale metalurgicznym.

Trzeci dokument zawiera listę towarów, dla których Francja domaga się obniżenia ogólnych taryf niemieckich.

PRASA NIEMIECKA O POŁOŻENIU.

BERLIN, 7. (PAT) W komunikatach swoich

dnak rozumieć, że w kraju włościańskim z wielką ilością analfabetów trzeba się liczyć z nastrojami ludności. Trzeba postępować znacznie ostrożniej niż to czyniliśmy dotąd. W ten sposób prowadzona jest w Sowdepi walka żydów z religią chrześcijańską. Dziś Apfelbaum i Nachamkiesy konspirują się jedynie przed „ciemnymi” warstwami ludowymi, lecz inteligencję już zarazali do tego stopnia, iż niestety jest ona w walce z religią bardziej bezwzględna i cyniczna od samych mistrzów. Niestety i u nas ta robota jest prowadzona reko ma arcyżycyków, czego przykładem chociażby

dzisiejsza prasa poranna zaznacza, że jakkolwiek rokowania handlowe francusko-niemieckie nie zostały przerwane, niemniej jednak napotkały one na tak poważne trudności, że podpisanie nawet provizorycznego układu przed 10 stycznia wydaje się mało prawdopodobne. Za główną trudność pisma uważają niemożność zgodzenia się Niemiec na wolny wóz produkcji z Alzacji i Lotaryngji do Niemiec, czego domaga się rządowy projekt, przedstawiony przez delegację francuską w dniu 1 stycznia b.r.

BERLIN, 7. (PAT) „Vorwärts” pisze, że wobec trudności, jakie następują rokowania handlowe z Francją oraz Belgią, zachodzi obawa rozpoczęcia wojny celnej między Niemcami a obu wyżej wymienionymi państwami. Dziennik zaznacza, że wojna celna byłaby szczególnie uciążliwa dla klasy pracującej obu stron i dlatego sytuacja obecna wymaga bacznej uwagi ze strony organizacji robotniczych. Przedstawiciele niemieckich i francuskich związków zawodowych, którzy nie biorą udziału w rokowaniach, spotkali się w Kolonii celem omówienia spraw związanych z projektowaniem utworzeniem międzynarodowego kartelu żelaznego.

W najbliższy piątek mają się odbyć w Kolonii narady między przedstawicielami związków niemieckich i belgijskich, dotyczące powyższej sprawy. W rokowaniach tych, zdaniem dziennika — wezmą zapewne udział przedstawiciele związków zawodowych wszystkich krajów, prowadzących obecnie rokowania handlowe z Niemcami.

„Wolna myśl”, prof. Boduena de Courtenay i komp.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Podróż inspekcyjna min. Ratajskiego.

(wp) Minister Ratajski z dyrektorem departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Jaszczołtem udał się na objazd do województw wachodnich. Władze tam ma nastąpić dziś.



**Powrót p. Prezydenta.**

(wp) Dzień powrotu p. Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest jeszcze ustalony. Wczoraj wróciła do Warszawy p. Wojciechowska z dziećmi.

**Delegat Polski na konferencji ministrów skarbu.**

(wp) W związku z konferencją ministrów skarbu, która rozpoczęła się w Paryżu w dniu 7 b.m. wyjechał z ramienia rządu polskiego przez głównego urzędu likwidacyjnego p. Józef Karśnicki.

**Min. Skrzyński jedzie do Helsingforsu.**

(wp) Minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński udaje się na konferencję ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski do Helsingforsu, w dniu 11 stycznia br. Po drodze pan minister zatrzyma się na zaproszenie rządu estońskiego i łotewskiego w Rydze 13 b.m. oraz w Tallinie 14 b.m. do Helsingforsu pan minister przybędzie w dniu 15 b.m.

**Rezultaty dwumiesięcznej działalności Korpusu Ochrony Pogranicza.**

(wp) Na odcinkach wschodniej granicy, objętych z dniem 1 listopada przez Korpus Ochrony Pogranicza, w okresie ostatnich dwóch miesięcy miały miejsce następujące wydarzenia: usiłowań zbrojnego przekroczenia granicy przez bandy dywersyjne od strony sowieckiej w sile od 5—30 ludzi było 18, po walkach z naszymi strażami we wszystkich tych wypadkach bandy musiały się cofnąć, zbrojnych usiłowań przejścia na stronę sowiecką po dokonaniu dywersyjnych akcji na naszej stronie było 14, zbrojnych wypadków na objekty w rejonach brygad było 15, wypadków uprowadzenia naszych żołnierzy przez strażę pograniczną sowiecką było 6, zabitych i rannych żołnierzy K. O. P. w walkach z dywersantami było: 2 zabitych i 2 rannych, zaś bandytów i osób cywilnych na granicy zabili żołnierze K. O. P. 14, ranili 12; przyłapano bandytów dywersantów i szpiegów 60; pochwyciono trzech żołnierzy sowieckich, którzy przeszli na naszą stronę granicy, aresztowano podejrzanych osobników za nielegalne przekroczenie granicy 73; przemytników aresztowano 349; na stronę sowiecką wydano 51 osób; ze strony sowieckiej zatrzymano wydanych przez sowiety 37 osób; trzech żołnierzy sowieckich wymieniono na trzech własnych i jednego policjanta; żołnierzy bolszewickich zdezerterowało na naszą stronę 2—ch. Tak według oficjalnej statystyki przedstawia się działalność K. O. P. od 1-go listopada do 1-go stycznia.

**TELEFONEM Z WARSZAWY.**

**PRZEDSTAWICIELSTWO NA PIERWSZY KONGRES OPIEKI NAD DZIECKIEM.**

\*) W dniu 10 b.m. odbędzie się w ministerstwie pracy i opieki społ. zebranie, mające na celu przygotowanie przedstawicielstwa polskiego na 1-szy międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem, które odbędzie się w sierpniu w Genewie.

**TELEGRAMY.**

**ODPOWIEDZ NIEMIECKA.**

BERLIN, 7. (PAT) Wczoraj wieczorem odpowiedź niemiecka na notę zbiorową sojuszników w sprawie opróżnienia strefy kolonialnej, została wręczona przedstawicielom państw sojusznicznych w Berlinie. Tekst noty będzie opublikowany w czwartek.

**NOWE PISMA ROSYJSKIE WE FRANCJI.**

PARYŻ 7:1 (AW) W najbliższych dniach ukaże się tu nowe pismo, wydane przez monarchistów rosyjskich, zgrupowanych około wielkiego księcia Cyryla, pod tytułem: „Rodina”.

Przygotowuje się tutaj również druk nowej gazety, wydawanej przez komunistów, której redaktorem ma być Lunaczarski.

Pismo to, z obawy przed ewentualnymi szykanami w prasie stołecznej, drukowane będzie nie w Paryżu, lecz w Amiens.

**ODPOWIEDZ GDANSKA NA NOTE POLSKA.**

GDANSK 7:1 (AW) W odpowiedzi na notę Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Strassburgera, senat gdański wyraził jedynie ubolewanie, że doszło do tak pryncyplowego incydentu, jak zamalowanie polskich skrzynek pocztowych w wolnym mieście. Senat zaznacza jednak, że powód do

**Metody agitacji komunistycznej.**

**Ciekawy proces o spisek bolszewicki w Anglii.**

LONDYN 7:1 (AW) W Newcastle rozpoczął się proces przeciwko inicjatorowi spisku bolszewickiego, Gibbsonowi.

Zamierzał on mianowicie wysadzić w powietrze ratusz i elektrownię w Newcastle, a następnie obrabować samo miasto. Proces ten rzuca ciekawe światło na metody Sowietów, w lednaniu sobie zwolenników.

Gibbson pracował w fabryce materiałów wybuchowych i drogą przywłaszczenia zdołał zgromadzić dużą ilość tych materiałów. Gdy komuniści dowiedzieli się o tem, wezwali Gibbsona do wstąpienia do partii

komunistycznej, działającej w Newcastle, proponując mu stanowisko szefa oddziału partii w tem mieście. Ponieważ bezrobotni gromadzili się pod ratuszem co poniedziałek, Gibbson starał się zaznajomić ze swym planem wszystkich znajdujących się wśród bezrobotnych komunistów. Komuniści dostarczyli Gibbsonowi również literatury i odezw komunistycznych, nadchodzących z Moskwy.

W ostatniej dopiero chwili jeden z uczestników spisku uprzedził policję o mającym się dokonać zamachu.

**Otwarcie konferencji sprzymierzonych ministrów skarbu.**

**Nastąpiło w dniu wczorajszym. Porządek obrad.**

PARYŻ 7:1 (AW) Konferencja sprzymierzonych ministrów skarbu otwarta została we środę w Sali Zegarowej na Quai d'Orsay.

Pierwszą konferencją, mającą na celu uzgodnienie poglądów na kwestję długów międzysojusznicznych odbył Churchill z Clementelem.

Materiału, zgłoszonego na konferencję jest tyle, że zachodzi obawa, iż przebieg i omówienie w szczegółach przedstawiać będzie wielkie trudności.

Pierwszą część obrad objąć mają rozrachunki do dnia 1 września 1924 r., druga — podział dochodów w najbliższych latach i ustalenie kwestji pierwszeństwa, trzecia — kwestja kompetencji poszczególnych mocarstw przy uregulowaniu spraw finansowych, wynikających z Traktatu Wersalskiego i planu Dawesa.

PARYŻ, 7. (PAT) Dzisiaj odbyło się 1—sze posiedzenie konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych, które trwało od godziny 15—tej do godziny 15.45.

Przemówienie powitalne wygłosił min. finansów Clementel, wyrażając nadzieję, iż delegaci znajdą jednomyślnie rozwiązanie całokształtu zagadnień stanowiących przedmiot obrad konferencji.

Minister zaznaczył, że Niemcy wykonali punktualnie zobowiązania, wynikające z planu Dawesa, istnieją jednak jeszcze pewne punkty wątpliwe dotyczące repartycji spłat niemieckich.

Komisja odszkodowań zmuszona jest obecnie przeprowadzać co miesiąc tymczasową repartycję, to też nie wątpię — oświadczył minister, iż wszyscy z

zadowoleniem powitają uregulowanie tej sprawy.

Następnie Clementel złożył hołd pracom przy gotowawczym rzeczoznawców, którzy zadali sobie trud szczegółowego zbadania tej sprawy. W Londynie pokonano wszystkie przeszkody, niejednokrotnie bardzo wielkie. To też konferencja wykazać musi tego samego ducha, oraz wyższych interesów łączących nas wszystkich. Możemy więc nie tylko przewidywać korzystny wynik lecz wierzyć, iż doprowadzi do porozumienia.

Na przemówienie Clementela Churchil, zapowiedział, iż delegacja angielska przyłącza się do oświadczenia ministra francuskiego. Kanclerz skarbu wyraził nadzieję, iż prace konferencji doprowadzą do przyspieszenia odbudowy Europy. Celem konferencji jest oczyszczenie terenu i przygotowanie atmosfery, która ułatwi rozwiązanie spraw doniosłych.

Następnie minister Theunis przyłączył się do życzeń wyrażonych przez poprzednich mówców.

Ambasador amerykański Herlick wyraził przekonanie, iż konferencja da pomyślne wyniki.

De Stefani i Iszi przyłączyli się do życzeń poprzednich mówców. Przewodniczącym konferencji wybrany został Clementel. Następnie posiedzenie konferencji odbędzie się jutro o godzinie 17—tej.

PARYŻ, 7. (PAT) Po skończonym posiedzeniu konferencji ministrów finansów odbyły się narady poszczególnych delegatów. Churchil konferował z delegat Stanów Zjednoczonych.

Clementel spotkał się z Churchilem i udzielił mu wyjaśnień w sprawie bilansu francuskiego i zapoznał angielskiego kanclerza skarbu z propozycjami, jakie uczynił rząd francuski rządowi Stanów Zjednoczonych w sprawie długów francuskich.

tego dało umieszczenie skrzynek przed gmachami urzędów pocztowych polskich, co jest niezgodne z traktatami. Stoi on przytem na stanowisku, że w wypadku powyższym nie można mówić o obrazie godła państwowych polskich, lecz jedynie o uszkodzeniu przedmiotów.

Prasa gdańska, niemiecka, nie przestaje omawiać incydentu w sposób nieorzeczliwy dla Polski.

**ZJAZD DELEGATÓW LIGI OBRONY POWIETRZNEJ.**

WARSZAWA 7:1 (PAT) Dzisiaj odbyło się otwarcie zjazdu delegatów wojewódzkich na 1-sze walne zgromadzenie Ligi Powietrznej państwa. Po uroczystej mszy odprawionej przez kardynała Kakowskiego rozpoczęły się o g. 10. 30 w sali Dekerta obrady z udziałem delegatów z Pomorza, poznańskiego, Łodzi, Wilna i t. d. Przybyli również minister spraw wojskowych Gen. Sikorski, wicemarszałek senatu Osiecki, wojewoda Sołtan, przedstawiciele wojskowości, prasy, i t. d.

Przewodniczącym wybrany został inż. Antoni Kamiński. Przemawiali gen. Zagórski, płk. Małyszko, ppłk. Grzedziński.

Wpływy budżetowe wnoszą 3.100.000 złotych a rozchód przewidywany jest na sumę 2.760.000 złotych.

Jutro o godzinie 10.30 odbędzie się poświęcenie samolotu „Potez 8”, ofiarowanego Lidze Obrony Powietrznej Państwa przez związek pracowników mielskich Kzolitel Pol ekiel.

**LOBE — PREZYDENTEM REICHSTAGU.**

BERLIN, 7. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu dokonano wyboru prezydenta Reichsta-

gu. Loeb socjaldemokrata otrzymał 231 głosów, Wierhoff — (niem. nacjon.) 102 głosy, von Kardoff (niem. partja lud.) 59.

Prezydentem Reichstagu został socjaldemokrata Loeb.

BERLIN 7:1 (AW) Wybór posła Löbego na prezydenta Reichstagu w pierwszym głosowaniu był niespodzianką dla większości posłów, którzy nie wiedzieli, że wszyscy posłowie centrowi głosować będą na niego.

Löbe wygłosił krótkie przemówienie, które przerwali mu komuniści, przypominając sprawę więźniów politycznych, na co prezydent odpowiedział, że sprawa ta przedstawia laby się daleko lepiej, gdyby nie taktyka komunistów, rozdrażniająca stosunek rządu do tej sprawy.

**KELLOG PRZYPUSZCZALNYM PROKURATOREM GENERALNYM AMERYKI.**

LONDYN 7:1 (PAT) Według doniesień z Washingtonu prez. Coolidge zamierza zamianować ambasadora Kelloga, amerykańskim prokuratorem generalnym. Na zastępcę Kelloga upatrzony jest prokurator gen. Beck.

**Kronika telegraficzna**

(kt) Atlantycka flota marynarki amerykańskiej udała się wczoraj na wody Kuby, gdzie odbędzie się mała wielka manewry.

Eskaadra ta w dniu 12 marca przepłynąć ma kanał Panamski i w pobliżu brzołów Kalifornii spotkać się z flotą Oceanu Spokojnego.

**NA MARGINESIE.****Interes do którego się deklara.**

Właściciel i przedsiębiorca variete, pan Kugelmann, informuje o stanie swoich interesów.

— Oj, powiadam panu, na tych lino-skoczkach, to ja dołożyłem siedem tyzszonców. Ten program to on mnie kosztuje, co ja mu kosztuje, wiele on mnie kosztuje!

Dwa tygodnie potem.

— Oj! ja mówię panu ten fakir co połykał widelce i noże to na dokładkę mnie po prostu zjadł! Całkiem prosto zjadł! Na ten program pięć tyzszonców dołożyłem, jak miodu! Publiczność nasza nie lubi fakirów — nie ma nic do godania z fakirem! Żeby tak jaki Gierasziński lub Bodol! Uj! ja jestem zupełnie zrujnowany i zamykam cały interes.

Dwa tygodnie później.

— Trzy tyzszoncy złotych — jak w błoto! Ten magik, tragik, i latawiec na line bez parasola to on mnie już utopił! Z włosami mnie utopił. Nie wiem co robić — ale mówią „tonący brzydko się chwyta“ może sprwadzę tego połkacza od węzów. Może to zrobi ludziom apetyt!

Dwa tygodnie później.

— Co pan myśli, że ja zarobiłem na tym węzowatym interesie? Nic, zupełnie nic! Ale dżenkowacz Bogu dopłaciłem tylko tyzszonc. Nasze publikę, to jest grymasne, jak cedule giełdowe. Oj! ja małątek tracie w te Łódz.

— To czemu, pan nie zwinie tej budy — wiecznie się martwić, wiecznie dokładać!

Popatrzył na mnie zdziwionemi, oczyma:

— Zamknąć! Łatwo powiedzieć! Z czego ja bym żył!

Taddy.

**WIADOMOSCI Z KRAJU****KREDYT ZAGRAN. DLA UZDROWISK POLSKICH.**

k) Polski Zw. Uzdrowisk i kąpiel morskich w przewidywaniu bardzo krytycznych sezonów w naszych Uzdrowiskach w latach najbliższych w chęci możliwie prędkiego i radykalnego ratowania tej gałęzi przemysłu państwowego zwołuje na dzień 1 i 2 lutego 1925 do Lwowa zjazd właścicieli uzdrowisk i wszystkich w zdrojownictwie zainteresowanych w celu przedstawienia i omówienia sposobów do tego celu prowadzących.

Pierwszym punktem programu będzie sprawa uzyskania pożyczki zagranicznej na podstawie zabezpieczenia danych przez sam przemysł zdrojowy.

Związek ma przekonanie, że uzyskanie nawet znacznej pożyczki jest bardzo możliwe, nawet pewne o ile ze strony Rządu spotkamy się z przyjazną polityką.

Aby na zjeździe przedstawić elaborat możliwie dokładnie opracowany i do realizacji przygotowany, Pol. Zw. Uzdrowisk zwraca się do wszystkich zainteresowanych, by zechcieli najdalej do połowy stycznia przysłać pod adresem Związku Lwów Jagiellońska 20, odpowiedź na pytania:

1) Jakiego kapitału potrzeba na rozbudowę i podniesienie Uzdrowiska, względnie zakładu leczniczego posiadanego lub dzierzawionego.

2) Jakie zabezpieczenie realne może być dane na wypożyczony kapitał.

3) Które działy przemysłu uzdrowienia (np. budowa sanatorjów nowych domów, pensjonatów lub ich urządzeń wewnętrznych, urządzenia asanacyjne, drogi, parki, ujęcia źródeł; ich eksploatacja itd.) mają być zasłone pożyczką i w jakiej wysokości?

Rzecz jasna, że dane powyższe choć nie muszą być podane w cyfrach ścisłych, to jednak w przybliżeniu są fachowo oceniane.

**WŁAD CZEM RADZILI REKODZIELNICY POZNAŃSCY.**

W niedzielę odbył się w Poznaniu walny zjazd delegatów „Związku towarzystw przemysłowych z całego województwa poznańskiego. Jest to organizacja bardzo poważna, liczy 71 kół prowincjonalnych i 4 tysiące członków. Działa ona na terenie Wielkopolski przeszło 30 lat i ma poważne zadanie około zorganizowania rekodziei i tremiosła polskiego, a za czasów panowania pruskiego w tej dzielnicy około utrzymania ducha narodowego w stanie średnim. Związek ma własny organ: „Przemysłowiec“.

Zjazd był bardzo liczny i zgromadził 300 delegatów. Kierownictwo powitało pre-

**Jak straż graniczna walczy z bandami dywersyjnymi.**

Wieści dochodzące od strony granicy wschodniej w związku z obsadzeniem jej przez korpus straży pogranicznej i walka, jaką korpus ten skutecznie prowadzi z akcją dywersyjną i szpiegowską na linii granicznej są pocieszające.

Skutki zamiany obsady policyjnej przez wojskową nie dały na się długo oczekiwać. Zwiększony etat żołnierzy straży pogranicznej, wojskowa dyscyplina, sprężystość, posłuch i odporność zrobiły swoje, uniemożliwiając bandom dwwersyjnym i szpiegowskim szalkom bezkarnie przekraczanie granicy, mimo czynionych ze strony sowiektów olbrzymich wysiłków w kierunku pokonania piętrzących się obecnie w akcji tej trudności.

Sztaby bowiem wywiadowcze po stronie bolszewickiej czynią wszystko co tylko przewidywalne, by mogło do zdemoralizowania żołnierza i opanowania pasa granicznego.

Używa się do tego nairozmaitszych sztuczek i podstępów. Na odcinku pasa granicznego Ostróg — Korzec w ostatnich 10-ciu dniach żołnierze pilnujący granicy zatrzymali około 150 osobników z tej i tamtej strony usiłujących przekroczyć granicę. Wszyscy zatrzymani dla omylenia czułości straży podawali się za przemytników. Po bliższym jednak zapoznaniu się z przeszłością tych ciemnych indywiduów okazało się, że

zes związku Chmielewski. Przewodniczącym wybrano Józefa Przybyszewskiego z Gniezna, poczem radca Berkan wygłosił treściwy referat na temat położenia rzemiosł wogóle i konieczności kształcenia młodzieży rekodzielniczej, przyczem wskazał na odpowiednie środki m. in. na znaczenie kursów dokształcających i bibliotek.

Wogóle referent podkreślił z naciskiem konieczność wykształcenia zawodowego i kupieckiego rekodzielniczego. Nad referatem oraz nad obecnym stanem rekodzielnictwa w Polsce rozwinęła się szeroka dyskusja, w której przemawiał m. in. poseł Marweg, prezes związku towarzystw kupieckich Mazurkiewicz i inni.

W dyskusji skarżono się na wysokie obciążenia podatkami i niemożność uzyskania kredytu oraz atakowano ostro tutejszych posłów sejmowych z powodu małego zainteresowania się z ich strony sprawą rekodzielnictwa.

Z porządku dziennego wysłuchano następnie sprawozdania zarządu, poczem uchwalono budżet na rok następny i udzielono zarządowi absolutorjum. Nakoniec wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawą zniesienia świąt, przeciw czemu zjazd jednomyślnie zaprotestował, zapowiadając, że mimo rozporządzenia rekodzielniczy wielkopolski będą święcili drugi dzień Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt.

Wreszcie dyskutowano nad sprawą przystąpienia związku wielkopolskiego do centralnego związku rzemieślniczego. Część delegatów domagała się przystąpienia do związku w Warszawie uważając, że skoordynowanie i złączenie wszystkich organizacji rekodzielniczych i przemysłowych ułatwi obronę interesów rzemieślników i rekodzielniczych. Ostatecznie po dłuższej dyskusji uchwalono poruczyć zarządowi załatwienie tej sprawy w ciągu jednego roku.

**WYMIANA DEPEZ.**

k) Prezes rady miejskiej m. st. Warszawy, p. Ignacy Baliński, otrzymał od prezesa rady miejskiej w Oslo depesze treści następującej: „Zawiadamiam pana, że stolica Norwegii od Nowego Roku przyjęła nazwę Oslo, proszę pana, jak również municypalność Warszawy przyjąć moje najlepsze życzenia noworoczne. With, prezes rady miejskiej“.

Na depesze powyższą wysłana jest w odpowiedzi do prezesa rady miejskiej w Oslo przez prezesa rady miejskiej warszawskiej depesza z życzeniami noworocznymi dla stolicy Norwegii, która odzyskała swoją sławną nazwę historyczną.

**UJECIE SZAJKI ŚWIATOWYCH WŁAMYWACZY.**

k) Dochodzenia policyjne w sprawie aresztowanych w czasie świąt na gorącym uczynku włamywaczy kasowych, zataczała coraz szersze kresy. Jako dalszych członków

sa to wszystko notoryczni złodzieje i przestępcy posadzeni o bandytyzm, a zamieszkalili po stronie sowieckiej.

Wszystkich bez wyjątku aresztowanych osadzono w miejscowych aresztach wszczynając równocześnie dochodzenie, które niewątpliwie rzuci wiele światła na tajemniczą działalność sowieckich a la „przemytników“ i ich przeszłość.

Poza usiłowaniami w kierunku masowego przekraczania granicy, bandy dywersyjne starały się również steroryzować żołnierzy pogranicznych przez dokonywanie morderczych napadów na poszczególne jednostki strażnicze. Ostatnio w czasie patrolowania przez dwóch żołnierzy części pasa granicznego jeden z nich szer. Orzeł napadnięty został przez dwwersantów, którzy usiłowali rozpiąć mu siekiera głowę. Żołnierz jednak zdołał ciosu uniknąć, z bronią w rękę dzielnie przeciwstawił się opryszkowi i obu aresztował. Oddano ich bezwzględnie pod sąd.

Straż pograniczna, jak widać, potrafi sprostać swemu zadaniu, nie zawodzić pokładanych w niej nadziei społeczeństwa. Należałoby tylko bezwzględnie utrzymać jej hart, sprawność i dyscyplinę, odpierając z żołnierską nieustępliwością wszelkie zakusy zmierzające ku jej zdemoralizowaniu i dezorganizacji.

Szajki aresztowała policja Włodzimierza Włoda i Stanisława Zielińskiego, który wraz z aresztowanymi pięciu włamywaczami tworzyli doskonałe zgrana siódemkę. Znaleziono u nich również narzędzia kasowe. Szajka ta doznała przeszło dwudziestu włamań, które dzięki doskonałej organizacji pozostały podówczas niewykryte.

W toku dochodzeń wyszedł na jaw cie kawy fakt, gdzie włamywacze ukrywali lupy złodziejskie, których na razie spieniężyć nie mogli. Oto za wskazówką jednego z członków szajki, udała się policja na podwórze zabudowań katedry św. Jura i tam odkopano ukryte pod podłogą ustępu trzy maszyny do pisania. Maszyny te skradzione zostały jeszcze na wiosnę ub. r. w dyrekcji kolejowej. Wskutek dłuższego leżenia pod ziemią są zupełnie przerdzewiałe i niezdatne już do użytku. Dalsze dochodzenia są w toku i ujawnia wkrótce sprawców włamania w noc wigilijna do urzędu pocztowego w Żółkwi, gdzie szajka zrabowała 2000 zł.

**ZATARG O CMENTARZ.**

k) Dn. 29 ub. m. ksiądz prawosławny parafii Kobylany (pod Terespołem), pow. bialskiego na Podlasiu, Nikoński wraz ze swym synem Aleksandrem i ludnością prawosławną usiłował pochować ciało zmarłego prawosławnego parafianina na cmentarzu katolickim (b. pounickim) w Horbowie gm. Zalesie. Policja nie dopuściła do wykonania powyższego obrządku na skutek interwencji proboszcza katolickiego parafii Horbów. Wówczas zebrana na pogrzebie ludność prawosławną podburzona przez popa Nikońskiego stawiała opór, znieważając słownie przedstawicieli policji a więc władzy polskiej. W rezultacie ciało zabrano z powrotem i pogrzebano na cmentarzu prawosławnym w Kobylanach.

**OBPRACOWANIE POSELISTWA CZESKOSŁOWACKIEGO W WARSZAWIE.**

Wczoraj nad ranem w lokalu poselstwa Czechosłowackiego, przy ulicy Montuski 1, niewykryci dotąd złoczyńcy dokonali kradzieży. Złodzieje rozbili jedną z kas, w której znajdowały się depozyty urzędników poselstwa i papiery dyplomatyczne.

Włamywacze zabrali z kasy 3000 koron czeskich, stanowiących własność jednej z urzędników poselstwa, pozatem poprzewracali i podarli papiery dyplomatyczne, np. pismo przeznaczone do p. Prezydenta Państwa, pozrywali koperty, w których znajdowały się klucze do odczytywania pism szyfrowanych. Sądziłi widocznie, iż w kopertach są pieniądze, lecz nie znalazłszy ich, zostawili wszystko na miejscu. Dowodzi to, iż złodzieje byli zwykłymi włamywaczami, którzy szukali nie papierów dyplomatycznych, a gotówki. Jednak mając mało czasu (rzecz się działa nad ranem), nie zdążyli otworzyć drugiej kasy z większą sumą.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## W krainie wiecznych śniegów.

### ŻYCIE I ZWYCZAJE ESKIMOSÓW.

Paryż niedawno gościł człowieka, który przebył cztery lata na ziemiach podbiegunowych pod 76 stopniem szerokości geograficznej. Jest nim p. Piotr Frenchen, Duńczyk, członek ekspedycji Knuta Rasmussen'a do bieguna północnego, którego dziś nazywają: „Europejczykiem, który mieszkał najdalej na Północy.“ Wysłany został przez słynnego podróżnika i badacza ziem polarnych — Rasmussen'a — dla porobienia spostrzeżeń nad życiem mieszkańców: wysp Archipelagu Północnego, nieznanych części Grenlandji, Wyspy Duńczyków i ziemi Wiljama Baffina (wyspa i zatoka u północnych brzegów Ameryki P. odkryta w 1616 r. przez Anglika o powyższym nazwisku, słynna z połowu fok i wielorybów).

Świetnie wywiązał się ze swego trudnego zadania przywożąc bogaty materiał notatek z życia i zwyczajów Eskimosów. Skazany na tak długi przymusowy pobyt na ziemiach Wielkiej Białej Cisy (podczas gdy w Europie uważano go za zaginionego) genialnie przystosował się do warunków bytu tych sfer arktycznych. Pojął za żonę Eskimoskę, która potem zginęła w nieszczęśliwej przygodzie, wśród wiecznych śniegów i lodów. Te rodzinne więzy, łączące Frenchen'a ze śnieżnymi pustyniami, — dały mu wyjątkowe stanowisko w szeregach badaczy Północy.

Przez to spokrewnienie z Eskimosami, uzyskał ich zaufanie i szacunek; został wtajemniczony w wierzenia i zwyczaje, — piastując wśród nich tytuł „szambelana“. Prócz bogatych dokumentów kartograficznych tych nieznanych lądów, stwierdził on pochodzenie od jednego wspólnego pnia grenlandzkich Eskimosów i dzikich mieszkańców Chesterfield'u, na północy Kanady. Zaprzecza to hipotezie, którą przedtem stawiali wszyscy badacze tych północnych rubieży o istnieniu jakoby oddzielnej rasy pierwotnej: „Barren Grounds“. Hipotezie, którą tak świetnie uzasadniał argumentami naukowymi — Knut Rasmussen.

Europejczyk zapuszczający się w te dzikie kraje, musi odmówić sobie najprymitywniejszych przyzwyczajęń. Pożywienie jego stanowi rzadkie kwiaty północy, mięso zająca, czasem tłusta pieczeń z niedźwiedzia lub lisa. Zwyczaje i religja tych dzikich północnych klanów przystosowują się też do warunków ich życia. Religja: zakazuje w nieskończenie długą noc polarną zsywać skóry fok, polować na reny na lodzie, spożywać pokarm z jednej miski z kobietą, która ma zostać matką.

Częste tragiczne sceny zdarzają się na tle zwyczaju pogan Eskimosów wymieniania żon i sprzedawania swych córek. — Neofici-chrześcijanie sprzeci-

wiają się tym barbarzyńskim zwyczajom i często powstają bójkki. Tak mało cenione jest życie ludzkie, że dla utrzymania przy życiu klanu, w czasach głodu, zabijają pewną część dzieci i niedołąnych starszych członków rodziny, których wyżywienie byłoby trudne. Zdarzają się też często wypadki kanibalizmu. Często są przykłady poświęcenia się rodziców dla ratowania życia dzieci. Każde nowonarodzone dziecko płci żeńskiej, o ile nie ma zaraz sobie przeznaczonego przyszłego męża bywa zabijane lub sprzedane. Zwyczaj ten nie biorąc pod uwagę znacznej śmiertelności wśród dzieci, wpływa bardzo na zmniejszenie liczby kobiet, co powoduje zjawiska wielomęstwa (poliandrii). Liczne są kobiety mające po dwóch, a nawet 3 mężów. Jednak te zwyczaje barbarzyńskie — nie są nieuleczalne. Dzikusy posiadają dużo cech dodatnich, które można by było odpowiednio rozwinąć.

Te szczepy, zamieszkujące pola lodowe szczytu naszego globu, odznaczają się dużą odwagą, poświęceniem i nadludzką nieraz tężyzną. Te natury pierwotne, nie pozbawione też są pewnych cech idealizmu. Np. czy nie wzruszająca jest scena — na tle groźnej cisy śniegów, między matką staruszką, a synem? Niedołężna staruszka, czując się ciężarem dla syna, błaga go o zabicie jej. Syn po długim wahaniu zbudował ze śniegu wspaniałą kaplicę — grobowiec, gdzie matkę zamurował — na wieki. Sam pozostał w pobliżu, z płaczem oczekując chwili, gdy ujrzy „duszę jej, imię i wszystko co z ciałem nie niszczeje“ ulatujące z białego mauzoleum ku zaświatom wiecznej szczęśliwości.

Ofiarni misjonarze napływają licznie do tych krain odległych, by siać na tę lodową głęb słowo Boże; ale Piotr Frenchen przestrzega, jak złe rezultaty dać może zbyt gwałtowne nawracanie, burzące dawne ich zwyczaje i wierzenia. Wspomina, że okrutny zwyczaj izolowania chorych w wielu miejscach ustąpił już miłosierdziu chrześcijańskiemu, lecz równocześnie tem gwałtowniej wybuchły tam epidemie zaraźliwych chorób. Mimo to, człowiek ów, który stwardniał i zahartował się w ciągłych niebezpieczeństwach, w walce z przyrodą i losem pod szarem niebem północy, winauje dziś tym cichym bohaterom Ducha, którzy udają się do dzikich Eskimosów, aby przygotowywać w duszach ich długą ewolucję. Na zakończenie dodać należy, że Knut Rasmussen, po powrocie ze swej 40,000 kilometrowej okrojonej podróży po mrozach północy, przed kilku dniami uroczysto mianowany został honorowym doktorem uniwersytetu w Kopenhadze.

## Wizyta u „króla samochodowego“.

### SVEN HEDIN U HENRY FORDA.

Szwedzki uczone i znany podróżnik Sven Hedin, podróżując po Stanach Zjednoczonych, wykorzystał tę okoliczność i złożył wizytę „królowi samochodowemu“ Henry Fordowi w Detroit. Widzieć się z Henry Fordem jest bardzo trudno, gdyż „król samochodowy“ jest zawsze, bardzo zajęty i posiada mało wolnego czasu — na tysiąc osób, które do niego się zjawiają przyjmuje zaledwie jedn.

Wizytę swoją u Forda, Sven Hedin opisuje w „Svenska Dagbladet“ w następujący sposób:

„Okolo godziny drugiej po południu znajdowałem się u siebie w mieszkaniu czytając jakąś książkę. Nagle wpadł do pokoju zdyszany mój przyjaciel Parson i opowiedział, że Liebold „wszechmożny“ odzwierny w pałacu Forda, którego obowiązkiem jest niedopuszczanie do „króla samochodowego“ ciekawych redaktorów i listów z różnego rodzaju prośbami, oznajmił mi, iż Henry Ford, dowiedziawszy się o naszym pobycie w Stanach Zjednoczonych pragnie nas ujrzyć u siebie i oczekuje na nas o godzinie drugiej po południu w Detroit w swoim pałacu.

Nie traciłmy czasu. W ciągu jednej minuty siedziałem wraz z Parsonem w samochodzie i pędziliśmy z szaloną szybkością w kierunku niedostępnego pałacu Forda. Po jakimś czasie znaleźliśmy się przed budynkami biurowymi „Zakładów Samochodowych Forda“ i zatrzymawszy się, udaliśmy się do Liebolda aby ten wpuścił nas do pałacu.

Ford niedawno powrócił z Florydy i Teksasu, gdzie przebywał w ciągu trzech miesięcy, z głową pełną planów na przyszłość i pomimo naszego opóźnienia (było już koło trzeciej) musieliśmy na niego jakiś czas poczekać.

Zatrzymaliśmy się w pokoju mistrza Liebolda, który nie zwalając na naszą obecność zajął się naj-

spokojniej swą pracą, którą na chwilę przerwał, oznajmiając nam, że Ford jest jeszcze zajęty i nie może nas narazie przyjąć.

Liebold miał przed sobą stos listów, które rozpaczliwie czytał i po przeczytaniu opatrywał jakąś krótką uwagę. „Król samochodowy“ nigdy sam oświadczył nam, że czytuje i od tej reguły odstępuje jedynie w tym wypadku o ile list zawiera jakąś bardzo ważną wiadomość. Pomimo tego żaden list nie pozostaje bez odpowiedzi.

Po jakimś czasie Liebold zaprowadził nas do niewielkiego salonu i po krótkiej chwili do pokoju wszedł Ford. „Król samochodowy“ zbliżył się ku mnie uśmiechnięty i potrząsnawszy mi rękę powiedział wesoło:

— I am very to meet You.

Usiedliśmy i rozpoczęła się rozmowa, trwająca półtorej godziny. Poruszaliśmy wszystkie możliwe tematy; nic co istnieje na ziemi nie opuściliśmy w naszej pogawędce. Czas płynął bardzo mile i miałem bardzo dobrą sposobność aby się przyjrzeć temu genialnemu człowiekowi.

Ford jest średniego wzrostu, wysmukły, lecz dobrze zbudowany, posiada szaro-niebieskie oczy, które mi przenikliwie na nas spogląda. Cera jego jest ciemna, włosy przyprószone siwizną — wogóle sprawia bardzo sympatyczne wrażenie. W skromnym szarym garniturze podobny jest do przeciętnego urzędnika bankowego, a nie do jednego z najbogatszych ludzi na świecie.

Siedząc na krześle, z nogami założonymi jedna na drugą, huśtał się na takowym rytmicznie, lecz tak mocno pochylał się czasem w tył, że ma się wrażenie, że wyleci przez niskie weneckie okno, do którego jest zwrócony plecami.

Ci, co rozmawiali z Fordem, a następnie twierdzili, że „król samochodowy“ posiada bardzo mało inteligencji — mylili się, albo byli bardzo złośliwi. Ford naogół jest dość inteligentny a przypuszczam, że znajomość dokładna mitologii greckiej, albo historii starożytnego Rzymu jest zupełnie zbyteczną aby produkować dobre i tanie samochody.

W czasie pogawędki zaczęliśmy rozmawiać o Rosji. Ford uważa, że w przyszłości samochody jego znajdą tam ogromny popyt i wyraził się, że kraj ten ma dużą przyszłość przed sobą.

Niech się tylko położenie w sowieckiej Rosji wyklaruje, a Ford ma zamiar wybudować tam kilka fabryk samochodów i fabrykę pługów motorowych. Nadejdzie czas, mówił miliardier, że w Rosji samochody będą bardzo rozpowszechnione i ludność przekona się, jaką korzyść osiąga się przy używaniu pługów motorowych.

Następnie opowiadałem Fordowi o swych podróżach po Mongolji, Chinach, Turkestanie, Persji i Beludżystanie, które to kraje ze względu na suchy grunt przedstawiają bardzo dogodny teren, dla rozwoju automobilizmu, jedynie kwestja benzyny będzie bardzo trudna do rozwiązania, gdyż produkcja takiej wspomnianie wyżej kraje nie zajmują się.

Jednakże dla Forda nie istnieją żadne przeszkody i przypuszcza, że powoli krok za krokiem, zdoła opanować cały świat.

— Czy rozwiązanie problemu komunikacji lotniczej nie wpłynie na zupełne zmniejszenie się ruchu samochodowego? — spytałem się „króla samochodowego“.

— Wówczas fabryki samochodów zamienią się przedsiębiorstwa, wytwarzające aparaty lotnicze — odpowiedział ze śmiechem Ford.

Następnie omawiał z nami Ford swój zamiar zwiedzenia Szwecji, gdzie myśli pobudować tam fabryki samochodów a zmieniając nagle temat rozmowy powiedział

— Panowie myślą pewnie, że dlatego pracuję, aby zostać bogatym?... Nie! Pieniądze mają tylko dla mnie te znaczenie, że służą mi jako środek do polepszenia doli ludzkiej. Pragnę, żeby wszyscy byli szczęśliwi i mieli więcej na zaspakajanie swoich codziennych potrzeb.

Dlatego też każdy z moich robotników może zapatrzeć się u mnie w samochód, wplacając pięć dołarów, pozostała zaś kwota spłaca małymi tygodniami ratami. Wybudowałem również sześć tysięcy domów mieszkalnych dla robotników, przy każdym z tych domów znajduje się niewielki ogródek a cena tego domu wynosi tylko dwa tysiące dolarów.

Powiedziałem następnie, że pisząc o Stanach Zjednoczonych poświęcę specjalny rozdział temu i jego zakładom, wytwarzającym samochody.

— Ale my zabieramy panu jego tak drogocenny czas — powiedziałem, wyjmując zegarek.

— O nie! — zawołał — mam dzisiaj dużo czasu.

Obliczyliśmy, iż w tym czasie gdyśmy z nim rozmawiali, dochód jego w ciągu tych kilkudziesięciu minut wynosił około osmdziesięciu tysięcy dol.

Poprosiłem następnie Forda o fotografię, którą on obiecał mi dostarczyć i pożegnawszy się udaliśmy się do domu.

Co do fotografii „króla samochodowego“ to skończyło się jedynie na obietnicy, gdyż dotychczas Ford nie przysłał mi swojej fotografii. (jk)

## Mur chiński.

§) Słynny mur chiński jest obecnie rozbierany. cegły i kamienie muru służą na budowę domów i smachów rządowych. Prawdopodobnie jednak dużo wody jeszcze upłynie w rzekach chińskich, zanim ten najdłuższy mur świata zostanie zupełnie rozebrany. Astronomowie nasi utrzymują, że mur chiński jest jedynym dziełem rąk ludzkich, które mogliby dojrzeć mieszkańcy księżycy. Mur ten, jest długi na 3,000 klm; szerokość jego u podstawy wynosi 7 i pół metra, u góry 4 i pół metra. Wysokość jego sięga od 4 i pół metra do 9 metrów. Kiedyś ten mur był zaopatrzony w 20 tysięcy wież. Według obliczeń mur chiński mieści w sobie więcej kamieni i cegieł niż wszystkie budynki Anglii i Irlandji. Jest rzeczą wprost nie do wiary, że ten mur potwór został zbudowany w krótkim stosunkowo czasie, bo w ciągu 15 lat. Według podań chińskich zbudował go cesarz Huang Ti, a to w roku 200 przed Chrystusem. Przy budowie muru było zaletych 300,000 żołnierzy i aresztantów ze wszystkich prowincji chińskich.

**Bojkotujcie Targi Gdańskie!**

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Prasa zagraniczna o polskim eksporcie drzewnym.

(—) Wychodzący w Wiedniu „Internationale Holzmarkt“, zamieszcza w ostatnim numerze następującą charakterystykę sytuacji, w jakiej się znajduje polski przemysł drzewny.

Polski przemysł drzewny przeżywa obecnie bardzo ostry kryzys. Liczba państw, zawierających umowy na zakup materiałów drzewnych z Rosją, stale wzrasta, wskutek czego polski eksport drzewny traci stopniowo prawie wszystkie rynki zbytu. Ze względu na niedostateczną sieć kolejową, Rosja Sowiecka spławia materiały drzewne wodą, co kalkuluje się taniej, niż przewóz kolejowy. W przeciwieństwie do tego, ceny drzewa w lasach państwowych ciągle wzrastają, a taryfy kolejowe dla materiałów drzewnych są tak wysokie, iż przewóz nawet przy małych odległościach pochłania do 50 proc. wartości towaru.

Obok Rosji konkuruje z Polską Rumunia, która posiada również duże obszary leśne. Rumunia przerabia rocznie około 10,000,000 m. sześć. drzewa, z czego 6,000,000 m. sześć. zużywa wewnątrz kraju, a 4,000,000 mtr sześć. sprzedaje zagranicą. W Rumunii czynnych jest przeszło 500 przedsiębiorstw przemysłowych drzewnych, które zatrudniają zgorą 4,600 robotników. Drzewo rumuńskie jest również tańsze od polskiego i wysyłane jest w większych ilościach do Egiptu, Afryki, Turcji a nawet do Niemiec.

Ponadto warunki finansowe Polski uniemożliwiają polskim firmom drzewnym konkurencję z przemyślnymi innych krajów. W końcu sezonu letniego pracowało zaledwie 30 proc. tartaków w Polsce, wskutek czego zmniejszył się znacznie eksport materiałów drzewnych. Po udzieleniu koncesji na eksploatację Białowięży firmie angielskiej, rozporządzającej kapitałem zakładowym 750,000 funtów, sytuacja polskiego przemysłu drzewnego jeszcze się pogorszyła. Większość małych firm zlikwidowała swoje interesy, a poważniejsze przedsiębiorstwa z trudnością przeżywają obecny kryzys.

Powyższy artykuł oświetla dość pesymistycznie sytuację polskiego przemysłu drzewnego i musimy niestety przyznać mu częściowo rację. Pan Minister Przemysłu i Handlu J. Kiedroń w artykule swym „Nasze konjunktury światowe“, zamieszczonym w „Gazecie Warszawskiej“ potwierdził również wzrost konkurencji Rosji na światowym rynku drzewnym i podkreślił nasze niekorzystne konjunktury wywozowe, dziwnym się jednak, że miarodajne czynniki nie dla polepszenia sytuacji dotąd nie uczyniły.

## USTAWA O NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI.

(—) W kołach rządowych przygotowany jest projekt ustawy o nielojalnej konkurencji w handlu o alentach handlowych.

Wprowadzenie w życie ustawy tej w jaknajkrótszym czasie posiada doniosłe znaczenie, gdyż sprawa ta związana jest z polsko-francuskim traktatem handlowym, bowiem Polska zobowiązała się w krótkim czasie ustawę tę uchwalić.

Należy przytem zaznaczyć, że projekt ustawy tej wzorowany jest na ustawie austriackiej.

## OPLATY PRZY ODRACZANIU PODATKÓW.

(—) Według posiadanych przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicwa i Finansów informacji, niektóre organy administracji skarbowej błędnie stosują przepisy ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r. o karach za zwłokę, pozbawiając płatników dobrodziejstw, jakie z tej ustawy dla nich wynikają.

Postępowanie to polega na tem, że władza skarbowa, wydając orzeczenie o odroczeniu spłaty podatku, czyni to z zastrzeżeniem pobrania zamiast odsetek za odroczenie w wysokości 1 proc., kar za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie, pod pozorem, iż chodzi jedynie o odroczenie egzekucji, kiedy to przepis o odsetkach za odroczenie, jakoby nie ma zastosowania.

Takie stanowisko jest sprzeczne z przepisami ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r.

Ustawa różni kary za zwłokę i odsetki za odroczenie. Pierwsze z nich są karą za przestępstwo skarbowe. Nie ulega wątpliwości, że ani zadania odroczenia spłaty, ani też korzystanie z udzielonego odroczenia nie może być przestępstwem i ulegać karze.

## Przywóz i wywóz towarowy Łodzi w świetle cyfr.

(—) Według danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny ruch towarowy i kolejowy w Łodzi w październiku i listopadzie ub. roku przedstawiał się następująco:

### Przywóz

Budulec drzewny w październiku 4,724,123 kg, w list. 5,698,470 kg. Drzewo i materiały leśne w paź. 9,851,845 kg, w listopadzie 10,307,090 kg. Węgiel paź. 83,082,935 kg, w list. 88,877,615 kg. Bawełna i wata 2,910,171 kg, w list. 4,285,560 kg. Wełna październik 904,979 kg, list. 659,865 kg. Tkaniny lniane, baw. i wełn. paź. 548,941 kg, list. 826,885 kg. Tkaniny jedwabne i półjedwabne. paź. 9,700 kg, list. 11,600 kg. Tkaniny konopne i jutowe paź. 29,300 kg, list. 16,300 kg. Różne towary 51,284,179 kg, list. 53,875,185 kg. ogółem paź. 153,346,173 kg, list. 164,540,570 kg.

### Wywóz

Budulec drzew. paź. 23,300 kg Drzewo i materiały leśne paź. 128,079 kg, list. 392,948 kg. Węgiel paź. 385,320 kg, list. 702,091 kg. Bawełna i wata paź. 15,398 kg, list. 25,168 kg. Wełna paź. 15,837 kg, list. 7,248 kg. Tkaniny lniane, bawełn. i wełn. paź. 4,864,403 kg, list. 5,306,022 kg. Tkaniny jedwabne i półjedwabne paź. 11,300 kg, list. 9,500 kg. Tkaniny konopne i jutowe paź. 36,097 kg, list. 14,795 kg. Różne towary paź. 6,521,999 kg, list. 6,638,625 kg. ogółem paź. 12,001,733 kg, list. 13,096,397 kg.

W dziale przywozu interesuje nas głównie pozycja węgla. Otóż stwierdzić wypada, iż w rozpatrywanych 2-ech miesiącach mamy stosunkowo b. wysokie cyfry przywozu węgla. Wynika to zarówno z zestawienia z odpowiednimi liczbami 1923 roku, jak i z liczbami przedwojennymi. W październiku 1923 roku przywieziono do Łodzi 41,486,930 kg. węgla, w listopadzie 1923 r. 57,038,575 kg. Jak widać, import węgla był w październiku i listopadzie zeszłego roku dwa razy większy, niż w tych samych miesiącach 1923 roku. Jeśli sięgniemy do liczb przedwojennych, to przekonamy się, że w 1911 roku przeciętna miesięczna cyfra przywozu węgla do Łodzi wynosiła 88,966,600 kg. A zatem w listopadzie ub. roku przywieziono do Łodzi tyle węgla, ile przywożono średnio miesięcznie w 1911 roku. Co o tem sądzić należy. W każdym razie mylnym byłby wniosek, że zapotrzebowanie na węgiel po-

wraca do poziomu przedwojennego. Łódź przeżywa obecnie kryzys o niesłychanie wielkiem napięciu i — jak wykazały badania mińskiego Wydziału Statystycznego — skurczenie się łódzkiej produkcji włókienniczej wynosi około 50 proc. w stosunku do normalnego stanu. Sytuacja w przemyśle łódzkim nie uległa w ostatnim kwartale ub. roku poważniejszej zmianie, niewątpliwie też była w tym czasie znacznie gorsza, niż w końcu 1923 roku, kiedy liczba bezrobotnych w Łodzi wynosiła zaledwie 1,000 osób. Przyczyny więc wzrostu przywozu węgla w październiku i listopadzie ub. r. szukać należy gdzie indziej. Dotychczas przemysł nie posiadał zapasów węgla, obecnie je czyni, a uzdrowienie stosunków kredytowych na rynku węglowym fakt ten umożliwiło.

Nie uległ zmianie w stosunku do 1923 roku przywóz bawełny. W ciągu rozpatrywanych 2-ech miesięcy 1924 roku przywieziono ogółem 7,195,731 kg. bawełny (łącznie z wata), w tym samym czasie w 1923 roku przywóz bawełny wyraziła cyfra 7,110,812 kg.

Zmalał natomiast znacznie przywóz wełny. W ciągu października i listopada 1924 roku przywieziono do Łodzi 1,564,844 kg. wełny, w analogicznym czasokresie 1923 roku 3,212,619 kg. W cyfrach tych znajduje odblask fakt, iż kryzys dał się b. silnie we znaki przemysłowi wełnianemu, w znacznie mniejszej mierze przemysłowi bawełnianemu.

Przechodząc do analizy naszego wywozu, zatrzymamy się na najważniejszej pozycji eksportowej, jaką stanowi grupa „Tkaniny lniane, bawełniane i wełniane“. I tu zestawienia z cyframi z roku poprzedniego rzuca wiele światła na niepomyślną sytuację przemysłu łódzkiego. Tak więc w październiku 1923 roku wywóz tkanin lnianych, bawełnianych i wełnianych wynosił 7,232,237 kg, a w październiku 1924 roku, jak wiemy, tylko 4,864,403 kg. Albo porównajmy liczbę listopadową: w listopadzie 1923 roku wywóz wyrażał się w danej grupie cyfrą 9,785,074 kg, a w listopadzie ub. roku 5,306,022. Spadek eksportu włókienniczego Łodzi wynosi około 50 proc. co naogół odpowiada ujemnemu chomieniu przemysłu łódzkiego.

Oświetleniu innych dziedzin życia gospodarczego Łodzi i oddziaływaniu na nie istniejącego kryzysu przemysłowego będą poświęcone następne notatki mińskiego Wydziału Statystycznego.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 7 stycznia 1925 roku.

### GOTÓWKA.

Dolary 5,175

### DEWIZY.

Belgia 25,975

Londyn 24,76

Paryz 28,075—28,05—28,075

Szwajcaria 101,12

Włochy 21,99—21,95

Pożyczka konwersyjna 4,30—4,20—4,30

Pożyczka dolarowa 3,60

Pożyczka kolejowa 8,80—9,00

Pożyczka złota 6,67

Holandia 210,925

Nowy Jork 5,185

Praga 15,65

Wiedeń 7,32

Stokholm 140,00

Tendencja słabsza.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,00—5,25 Zjedn. Ziem 1,65 Handlowy 4,60—4,65 Dla H. i P. 1,50 Puls 0,41 Zgierz 1,00 Polskie T. E. 0,11 Chodorów 4,25 Spiess 1,30 El. Dabr. 1,10—1,15 Siła 0,38 Czersk 0,40 Czestocice 1,60—1,65 Cukier 2,82—2,75 Drzewo 0,40 Nafta 0,55 Cegielki 0,51—0,52 Michałów 0,32 Firlej 0,32—0,33 --0,30 Węgiel 2,47—2,41—2,42 Nobel 1,30 Lilpop 0,53—0,52 Modrzewół 3,65—3,60 Habersbusch 4,40—4,45 Klucze 0,34 Parowoz 0,28—0,30 Norblin 0,67—0,65 Rudzki 1,00 Ursus 1,10 Zyrardów 9,10—9,00—9,50 Starachowice 1,70—1,60 Zieleniewski 9,00 Borkowski 0,85. Tendencja słaba.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicwa, Handlu i Finansów zwrócił się do M. S. z prośbą o wydanie zarządzenia, aby w tych wypadkach gdy władza skarbowa odracza na prośbę płatnika spłatę podatku stosowano zawsze, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r., odsetki za odroczenie bez względu na to, czy decyzja o odroczeniu powoduje wstrzymanie lub rozpoczęcie egzekucji, czy też zaniechanie wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

## ZAKUPY DLA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

(—) W Warszawie bawi delegat monopolu tytoniowego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (S.H.S.) p. Glige Pejanowicz. Przyjazd jego do Polski związany jest z prośbą rządu jugosłowiańskiego w sprawie sprzedaży Polsce większych ilości surowców tytoniowych, pochodzących z południa Bałkanu. Tytonie te — według opinii fachowców — znane są ze swej dobroci i przystępnych cen.

Wobec stale zacieśniającego się kontaktu gospodarczego między Polską i Jugosławią, zwłaszcza wobec dokonanych większych zakupów soli polskiej, rynek Królestwa S.H.S. stanowi ważny rynek zbytu nie tylko w dziedzinie przemysłu tytoniowego, lecz i tekstylnego, solnego, węglowego i chemicznego. Jak nas informują, wymienione względy skłaniają polski monopol tytoniowy do potraktowania propozycji S.H.S. zyczliwie. Należy się spodziewać, że pałacze polscy otrzymają taniej dobre gatunki tytoniu, przyczem okoliczność ta ożywi znacznie handel wymienny polsko-jugosłowiański.



## KRONIKA

## Odezwa.

## — Kalendarzyk.

Czwartek dnia 8 stycznia Seweryna  
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza  
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-  
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w  
— Widowska.

Teatr Miejski o g. 8.15 „W zaświaty”

Teatr Popularny o g. 8.15 „Sublokatorka”

„Luna” „Popioły zemsty”

„Casino” „Kontredans małżeński”

„Odeon” „Za kulisami cyrku”

Grand-Kino „Pikantna dziewczyna”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowej o.

„Purpurowa miłość”

Kino „Corso” „Bogini dżungli”

Kino „Resursa” „Twe usta milczą”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Dla młodzieży „Czarne sylwetki”, dla dorosłych

„Córka brygadiera”

Cyrk Cinesilli Program Nr. 9.

Biurowa T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podlesnej nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

— Poświęcenie sztandaru Polskiego Czerwo-  
nego Krzyża.

Dnia 11 stycznia br. odbędzie się uroczyste  
poświęcenie Sztandaru Oddziału Łódzkiego Polskiego  
Czerwonego Krzyża, połączone z poświęceniem lokalu  
przy ul. Piotrkowskiej 96.

Na program uroczystości składa się nabożeń-  
stwo o godz. 10—ej w kościele katedralnym, celebrowane  
przez ks. biskupa Tymienieckiego, o godz.  
11—ej poświęcenie lokalu, poczem nastąpi wbijanie  
gwoździ w drzewce sztandaru i przemówienia. (pap)

## — Koniec ferji szkolnych.

W dniu dzisiejszym kończą się świąteczne fer-  
je szkolne i rozpoczyna się normalna nauka. (pap)

— Nowy oddział pocztowego urzędu  
celnego.

Jak się z urzędu pocztowego w Łodzi  
informujemy, lokal, zakupiony przez urząd  
pocztowy z przeznaczeniem na oddział celny  
przy ul. Ludwiki, — będzie po przeprowadze-  
niu remontu oddany z dniem 15 b. m. do dys-  
pozycji urzędu. Z dniem tym oddział pocz-  
kowy Głównego Urzędu przenosi się do  
wspomnianego lokalu.

Przewidywane jest również przyjmo-  
wanie listów poleconych i sprzedaż znacz-  
ków pocztowych. (pap)

— Ponowny egzamin dla zwolnionych  
nauczycieli.

Kuratorjum Szkolne Okręgu Łódzkie-  
go otrzymało zawiadomienie z Min. Oświa-  
ty, iż zwolnionych w roku 1924 nauczycieli,  
nieposiadających odpowiednich kwalifikacji,  
można dopuścić ponownie do egzaminów w ro-  
ku szkolnym 1924—1925, z ostatecznym termi-  
nem 31 sierpnia br.

Nauczyciele, którzy uzyskali pomyśl-  
ne wyniki egzaminu przydzieleni będą na wa-  
żące stanowiska w szkołach powszechnych.

Zainteresowani zgłaszać się winni do  
Kuratorjum Szkolnego.

Zaznaczyć należy, iż w roku ubiegłym  
z tytułu braku wymaganych kwalifikacji  
zwolniono w Okręgu łódzkim poważną liczbę  
nauczycieli. (pap)

## — Zwrot za świadczenia w naturze.

Z dniem 1 stycznia rb. weszło w życie  
rozporządzenie, mocą którego za wszelkie  
świadczenia w naturze będzie potrącana rów-  
nowartość wszystkim korzystającym z jakich  
kolwiek świadczeń pracownikom państwo-  
wym. (pap)

## — „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku nr. 1 (277) „Dziennik Zarzą-  
du m. Łodzi”, który zawiera: „Przepisy o odpra-  
wach i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Za-  
rządu m. Łodzi i ich rodzin” i „Przepisy o organi-  
zacji Komisji Dyscyplinarnej i postępowaniu dy-  
scyplinarnym przeciwko pracownikom Zarządu m.  
Łodzi”, uchwalony przez Radę Miejską w dn. 18 ub.  
m. protokół 38 posiedzenia Rady Miejskiej; spra-  
wowanie z działalności Wydziału Oświaty i Kultury;  
obwieszczenia i okólniki; kronikę miejską;  
zrzędy samorządowy (z tytułu miast Polskich).  
Adres Redakcji i Administracji: Pomorska nr.  
11 i dietro.

## DO WSZYSTKICH BYŁYCH I OBECNYCH PRACOWNIKÓW HARCERSKICH.

W pracy harcerskiej w Łodzi dale się  
odczuć brak łączności z dawną tradycją pierw-  
szych lat. Konspiracyjny charakter skautingu  
sprawił, że nie przechowywały się z tych cza-  
sów żadne materiały pisemne, a wskutek tego  
jedynym źródłem do zobrazowania stanu  
organizacji w tym okresie są wspomnienia,  
czestokroć już mocno zatarte, niezliczonej ga-  
stki założycieli pierwszych pracowników har-  
cerskich. Jeśli chodzi o lata ostatnie, pozostał  
wprawdzie pewien materiał w postaci spra-  
wozdań, raportów itp., nie jest to jednak wy-  
starczającym do odtworzenia całokształtu ży-  
cia harcerskiego i tu więc uciesić się należy  
przedewszystkiem do wspomnień kierowni-  
ków pracy.

Zdając sobie sprawę, że w tych warun-  
kach już najwyższy czas na przystąpienie do  
napisania historii harcerstwa, z każdym  
dniem bowiem ginie materiał — Komendy Cho-  
ragwi Łódzkiej ZHP. postanowiły zwrócić

się do wszystkich b. pracowników harcer-  
skich z gorącym apelem o nadesłanie (ewent.  
wypożyczenie) wszelkich materiałów, doty-  
czących Harcerstwa Łódzkiego.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na  
dzieje łódzkiego skauta w polu i okopie, był  
bowiem czas, że tam właśnie przeniosła się  
cała prawie praca meska. Pewne dane odno-  
śne tych wypadków zostały zebrane w zwi-  
ązku z wmurowaniem tablicy w Katedrze  
Łódzkiej ku czci poległych harcerzy, — jest  
to jednak stanowczo za mało.

Zwracamy się przeto do wszystkich by-  
łych i obecnych pracowników harcerskich z  
prośbą o nadsyłanie wszelkich materiałów do  
dnia 1 kwietnia 1925 r. pod adresem: Wła-  
dzysława Nakielska — Łódź, Piotrkowska 53,  
lub Antoni Olbromski, Łódź, Radwańska 10.

Wszelkie pisma polskie prosimy o prze-  
drukowanie tej odezwy.

Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP.

## Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

W poniedziałek dnia 5 bm. odbyło się pod  
przewodnictwem p. Kałużyńskiego kolejne posie-  
dzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z  
poprzedniego posiedzenia, przewodniczący zakomu-  
nikował, iż Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warsza-  
wie zatwierdził uchwaloną przez Radę Kasy nową  
skale płac ustawowych z ustawową płacą dzien-  
ną 20 zł. w najwyższej grupie zarobkowej. Nadto  
Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zakwestjonował nie-  
które punkty umowy zawartej z nowo wybranym  
Dyrektorem D-rem Arciem. Poza tem przewodniczą-  
cy podał do wiadomości treść 16-tu uchwał pow-  
ziętych na ostatnim posiedzeniu Rady Kasy za-  
naczając, iż zostaną one przekazane poszczególnym  
komisjom Zarządu Kasy do zatwierdzenia odpowied-  
nie do kompetencji tychże komisji.

W dalszym ciągu wysłuchano referatów prze-  
wodniczących komisji: administracyjnej — prawnej,

finansowo — gospodarczej i leczniczej, przyszedł po-  
wzięto szereg postanowień między innymi:

1) Zatwierdzono szereg spraw personalnych w  
tem kilka przyjęć nowych lekarzy.

2) Zasiłek mleczny dla matek karmiących  
postanowiono wypłacać w wysokości równej cenie  
rynkowej 1 litra mleka dziennie.

Następnie przyjęto wniosek kierownictwa  
Kasy, by do czasu ustalenia pozycy rozchodowych  
budżetu na m-c styczeń rb. tymczasowo przyjęć  
preliminarz budżetowy na m-c grudzień r. ub. i  
poważniono kierownictwo Kasy do zaciągnięcia na  
bowiązań wekslowych w b. m. do sumy 30,000 zł.

W końcu poruszono sprawę zadań ekonomicz-  
nych lekarzy, farmaceutów i pracowników admini-  
stracyjnych. Ze względu na spóźnioną porę, posta-  
nowiono sprawę tę odłożyć do następnego posiedze-  
nia, które specjalnie w tym celu wyznaczone zostało  
na piątek, dnia 9 stycznia rb.

## Statystyka ruchu budowlanego w miastach polskich.

Poniższa notatka, opracowana przez miejski  
Wydział Statystyczny, oświetla sprawę ruchu bu-  
dowlanego w miastach polskich w pierwszym pół-  
roczu 1924 roku. Materiał zebrany nie wyczerpuje  
wprawdzie całokształtu sprawy, gdyż obrazuje tyl-  
ko prywatny ruch budowlany i obejmuje miasta  
ponad 50 tysięcy ludności, nie mniej jednak stano-  
wi ilustrację poczyniń i rezultatów ruchu budo-  
wanego we wskazanym czasokresie.

Fakty rozpoczęcia budowy spotykamy w po-  
szczególnych miastach w następującej liczności:  
ogółem budynków w tem  
mieszkalnych

Warszawa	102	45
Łódź	108	40
Poznań	11	5
Lwów	32	19
Kraków	21	19
Wilno	30	14
Białystok	98	45
Bydgoszcz	42	7
Częstochowa	9	6
Królewska Huta	7	2
Lublin	14	9
Sosnowiec	15	7

— Dwuznaczna polityka meniorów P.P.S. w Ka-  
sie Chorych.

Wśród pracowników Kasy Chorych powstało  
silne rozgoryczenie z powodu odrzucenia przez Za-  
rząd Kasy wniosku w sprawie przyznania pracowni-  
kom 13-ej pensji.

Rozgoryczenie to objawia się najsilniej wśród  
członków Polskiej Partii Socjalistycznej, nie mogą-  
cych zrozumieć dwuznacznego stanowiska kierow-  
ników swych.

Mianowicie radny Rapalski postawił właśnie  
wniosek o przyznanie 13 pensji i uzasadniał go, a  
odrzucony on został dzięki stanowisku p. Kałuży-  
ńskiego, również jednego z kierowników P.P.S.

Pracownicy depatrują się w tem uplanowane,  
gry i wcale nie kryją się, co o tem myślą. (pap)  
(Tyle „pap” a my ze swej strony musimy do-  
dać że już od bardzo dawnego czasu pełniemy

Pod względem rozmiarów ruchu budowlanego  
go wysuwają się na czoło 3 miasta: Warszawa,  
Łódź i Białystok; wykazują one liczby, naogół zbliz-  
szone. Ale, pamiętać należy że miasta te różnią się  
znaczenie wielkością: Warszawa liczy milion mie-  
szkańców, Łódź — pół miliona, a Białystok za-  
ledwie 77 tysięcy. Stąd wynika, że uszeregowanie  
miast pod względem ożywienia ruchu budowlane-  
go, oparte na cyfrach relatywnych, wysuwa na pier-  
wszy plan miasto Białystok. W stosunku do wiel-  
kości miasta ruch budowlany jest w Białymstoku  
sześciokrotnie większy, niż w Łodzi.

W przytoczonym wyżej zestawieniu zastugo-  
je też na uwagę stosunek liczb budynków mieszk-  
kalnych do ogólnej liczby budynków, daje bowiem  
pojęcie o tendencjach ruchu budowlanego. Sume-  
jąc dane za wszystkich 12 miast, otrzymujemy na-  
stępujące liczby: 487 budynków, w tem 219 mieszk-  
kalnych. Pamiętajmy, że są to liczby budynków,  
których budowę rozpoczęto w pierwszym półroczu  
1924 r. Z porównania podanych liczb sumarycznych  
wynika, że w ogólnej liczbie zapoczątkowanych  
budowli, budynki mieszkalne stanowią 45 proc. W  
samej zaś Łodzi odsetek budynków mieszkalnych  
jest jeszcze mniejszy, wynosi bowiem tylko 40 proc.  
Jak widać, tendencja zaspokojenia głodu mieszka-  
niowego tylko w małym stopniu wchodzi w grę.

te machjavelowskie metody partji P.P.S., natomiast  
towarzysze z Kasy Chorych bardzo ciężko myślą,  
skoro dopiero teraz zdążyli się na nich poznać. rb.

— Zebranie delegatów Chrześć. Związku Ba-  
botniczego.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 7—ej wiecz. od-  
będzie się w sali Domu Ludowego zebranie delegatów  
i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowe-  
go. (pap)

— Gdzie mogą Związki komunalne lo-  
kować pieniądze?

W myśl rozporządzenia, ogłoszonego w  
Dz. Ustaw L. 117, wszystkie Związki komu-  
nalne, gminy wyznaniowe i instytucje ubez-  
pieczeniowe mają obowiązek lokowania każ-  
dorazowo gotówki, ponad 100,000 złotych, wy-  
łącznie w Banku Gospodarstwa Krajowego.



Banku Polskim, PKO., Państwowym Banku Rolnym i Polskim Banku Komunalnym.

W innych bankach żadnych kwot lokować wspomnianym instytucjom nie wolno.

— Inauguracja Wieczorów teatralnych „w Sokole”.

Towarzystwo „Sokół” znane ze swej pożytecznej działalności wśród młodzieży, po stanowiło w ciągu zimy urządzać w lokalu własnym, przedstawienia teatralne dla swych członków, aby w ten sposób szerzyć wśród tych ostatnich zamiłowanie do sceny.

Wieczór inauguracyjny, na program którego złożyły się: część wokalnemuzyczna i dwie jednoaktówki, wypadł pod każdym względem doskonale, gdyż zarówno odpowiadając dobór poszczególnych punktów programu, jak i wykonawcy nie pozostawiali nic do życzenia.

Z wykonawców, prócz p. Fabisiaka, artysty teatru Miejskiego, na uwagę zasługiły pp.: Wiśniewska i Morsztynkiewiczówna i panowie: Roga, Berdowski i Stepczyński. Obie jednoaktówki reżyserował p. Gorzewski i jemu też w znacznej mierze zawdzięczać należy osiągnięty sukces.

Następny wieczór odbędzie się w niedalekiej przyszłości i w ten sposób „Sokół” prócz teźżyny fizycznej wpałać będzie w swych członków umiłowanie sztuk pięknych, a teatru w szczególności. (g)

— Stanowisko dozorców domowych w sprawie wymówień pracy od 1. 4 rb.

Na ostatnim zebraniu Związku dozorców domowych omawiano szeroko stanowisko właścicieli nieruchomości, którzy wymówili wszystkim dozorcóm pracę z dniem 1. kwietnia i zapowiedzieli przyjmowanie według przedwojennego systemu bez zwracania się do związku.

Po nader ożywionej dyskusji postanowiono w razie niezadowolenia przez Inspektora Pracy w porozumieniu z Ministerstwem ich żądań, zwrócić się do Centralnego Związku Dozorców Domowych w Warszawie o poparcie całej rozciągłości wysuniętych postulatów, nawet groźbą powszechnego strajku dozorców domowych. (pap)

— Echo zatargu w Widzewskiej Manufakturze.

Przed kilku dniami donieśliśmy o zatargu, jaki wybuchł w Widzewskiej Manufakturze w związku z niewypłacaniem robotnikom należności za ustawowo należny okres urlopowy.

Interwencja p. Danielewiczka nie dała pomysłnych rezultatów.

Administracja firmy bowiem, w odpowiedzi na żądania robotników zgodziła się jedynie wypłacić za urlopy tym robotnikom, którzy w czasie unieruchomienia fabryki byli jednak zatrudnieni. Wszystkim zaś innym robotnikom odmówiła firma jakiegokolwiek zapłaty, tłumacząc właśnie kilkumiesięcznym zamknięciem fabryki.

Pozatem zarząd firmy zawiadomił, iż w razie powtórzenia się strajków protestacyjnych (jednogodzinne strajki zmianami) zamknie natychmiast fabrykę na nieograniczony czas.

W sprawie powyższej został spisany od powiedni protokół i przesłany do Inspektora Pracy celem wydania opinii i zajęcia ostatecznego stanowiska. (pap)

— Zatarg w firmie Heinzla.  
W firmie Juliusza Heinzla, Piotrkowska 104, wybuchł zatarg z robotnikami na tle stawek zarobkowych. Próby zlikwidowania zatargu na terenie fabryki podjął się p. Plewiński, członek Chrześcijańskiego Związku Robotniczego, lecz skutkiem odmowy ze strony zarządu pertraktowania — sprawę skierowano do Inspektoratu Pracy i w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja przedstawicieli stron. (pap)

— Redukcje we fabryce Krauzego.  
Fabryka Krauzego, przy ul. Wólczańskiej 12 przeprowadza redukcję robotników wszystkich oddziałów.

Grupa zredukowanych zwróciła się do Chrześcijańskiego Związku Robotniczego z prośbą o interwencję i na dzień dzisiejszy zapowiedziana została konferencja w fabryce, w której z ramienia Związku weźmie udział p. Pichołtówna. (pap)

— Odczyt w Stow. Techników.  
„Dnia 9 stycznia rb. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Andrzeja 3, o godz. 8-ej wiecz. wygłosi odczyt p. St. Borkowski „O Harmonizacji zespołów przedziałowych”.

## Do czego służy Kasa Chorych?

Prasa codzienna przynosi ciągle cały szereg wiadomości o „porządkach” w Kasie Chorych, przy których, jeżeli śmiertelność naszego grodu nie wzrasta tak jak powinna należeć jedynie zawdzięczać to bardzo wytrzymałemu organizmowi polskiego robotnika.

Świeżo mamy do zanotowania taki fakt, ku uświadomieniu członków Kasy Chorych i wskazaniu że zdrowie trzeba ratować u prywatnego lekarza. — Kasę Chorych traktując jako zło konieczne, pozostałe po rządach pod hasłem „dobra narodu”, „postępu” i oszczędzania „krwi ludu” złopanej chciwie przez białogwardzistów.

Jan Czeszek zamieszkały Al. Kościuszki 41 zasiał na oczy. Co robić? Udał się przed 6-ciu tygodniami do ambulatorjum Kasy Chorych, Piotrkowska 17, uzbrojony we wszelkie możliwe papiery i oczywiście z dużą dozą cierpliwości...

Po długim czekaniu na lekarza, oświadczono mu, żeby przyszedł na „wieczór”.

Na wieczór, po długim czekaniu, oświadczono mu, żeby przyszedł następnego dnia rano.

Następnego dnia rano, po długim czekaniu oświadczono mu żeby przyszedł wieczorem.

Na wieczór, po długim czekaniu, oświadczono mu i t. d.

Po kilkudniowym takim chodzeniu pan Czeszek poszedł na miasto, do znajomego, który zaopiniował, że potrzebne mu są szkła, więc kupił je sobie „na oko”.

Po sześciu tygodniach szkła mu się zbiły, tedy znów próbował — nie pomny gorzkiego doświadczenia — dotrzeć do tajemniczego lekarza Kasy Chorych.

Po długim czekaniu rano, oświadczono mu, żeby przyszedł wieczorem.

Wieczorem, oświadczono mu, oczywiście też po długim czekaniu, żeby przyszedł rano.

Rano, po długim czekaniu i t. d.

Trzeba dodać, iż Kasa Chorych podniosła „honorarium” od Nowego Roku „za opiekę” nad chorymi o 100 procent i że składka jaką płaci pan Czeszek wynosi, około 350 złotych rocznie; człowiek ten od kilku lat nie chorował wcale, a jeżeli raz na kilka lat potrzebuje porady lekarskiej, to traci kilka dni napróżno, po to jedynie, aby opieki lekarskiej musiał szukać... na mieście.

Jest to wypadek takiego lekceważenia chorych, że trudno chyba o jaskrawszy. Nie dawno opisywaliśmy tu analogiczny wypadek z niejakim Mrozowskim. Nie ucichła również jeszcze sprawa z dr. Dynamsonem, dzięki niedbalstwu którego umarła kobieta, ale że ręka reke myje, prawdopodobnie sprawa ta pójdzie pod zielone sukno, z pod którego, jak i pacjentowi Kasy Chorych nie będzie jej nigdy sadzono udrzeć światła dziennego.

Ale p. p. Kluszyńscy et tutti quanti, wylegają się za pieniądze Kasy po 6 tygodni w Zakopanem, kiedy jednak chodzi o pomoc ubezpieczonemu, odsyła się go w nie skończoność od Annasza do Kalfasza, względnie od razu do diabłu.

Cale te bagienko Kasy Chorych, domaga się gruntownej rewizji, a przede wszystkim zniesienia partyjnego i niedołężnego Zarządu, a mianowania sprężystego komisarza rządowego, któryby uporządkował tę stajenkę. (as)

## Artyści Teatru Miejskiego w sprawie teatralnego przesilenia finansowego.

W związku z przesileniem finansowym, jakie przeżywa obecnie Teatr Miejski nadsyła nam zespół artystów Teatru Miejskiego następującą deklarację:

Walne zebranie członków ZASP. tworzących personel artystyczny Teatru Miejskiego w Łodzi, zwołane celem omówienia sprawy przesilenia finansowego, jakie przechodzi obecnie Teatr Miejski, stwierdziło co następuje:

1) zespół artystyczny pracuje w bardzo ciężkich warunkach, wobec braku udogodnień technicznych i higienicznych w gmachu przy ul. Cegielnianej Nr. 63, niemającym najmniejszych danych na stanowisko siedziby sztuki teatralnej w Łodzi, a ciężkie warunki techniczne wpływają ujemnie na pracę arty-

styczną;

2) repertuar Teatru Miejskiego, uzależniony od stanu finansowego Dyrekcji, aczkolwiek stoi na wysokim poziomie artystycznym nie może przez wzgląd na koszty wystawy, objąć sztuk z repertuaru klasycznego, co wyrządza bolesną krzywdę aspiracjom artystycznym zespołu. Słowem personel artystyczny, pracując w bardzo ciężkich warunkach higienicznych i technicznych, nie otrzymuje należytej rekompensaty artystycznej.

Wobec powyższego Walne Zebranie chwaliło poprzec w całej rozciągłości memoriał dyrektora K. Wroczyńskiego, wystosowany do władz miejskich a opublikowany w prasie.

Zespół artystów Teatru Miejskiego,

## Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś poraz drugi niezwykle ciekawa sztuka „W. Zaświaty”, jednego z najznakomitszych współczesnych dramaturgów niemieckich, Hazenklewera, który poraz pierwszy przemówił ze sceny polskiej budząc zaśluzone zachwyty. Świetną obsadę ról głównych stanowią pp. Starska, Nowakowski, który wyreżyserował sztukę. Przedstawienie poprzedzi prelekcja p. Waldena. Jutro „W zaświaty”.

W sobotę popołudniu rekordowy „Galganek” Nicodemiego z pp. Jarkowska i Nowakowskim w rolach popisowych.

Teatr Popularny.

Dziś w czwartek dn. 8-go o godz. 8,15 w dalszym ciągu arcymila komedia Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorka”. Zarówno treść sztuki o nadzwyczajnych sytuacjach komicznych, jak i wykonaniu pań Fiszerówny, Marszyckiej i Brandtówny oraz panów Bieleckiego, Kubińskiego, Chmurkowskiego i innych zdobywa sztuce ogromne powodzenie. Reżyserował M. Bielecki.

— Występ Galdarowa i Gzowskiej.

Bożyszcze ekranu, słynny bohater naszego filmu „Hrabina Paryża” i wielu innych Włodzimierz Galdarow wystąpi w Łodzi osobliwie z udziałem znakomitej artystki teatru

Stanisławskiego w Moskwie Olgi Gzowskiej w poniedziałek, dnia 12 stycznia o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii. Po raz pierwszy w rzymie więc Galdarowa nie na płótnie, lecz żywego i podziwiać będziemy z estrady lego wielką sztukę. Na program złoży się melodeklamacja oraz dramat Andrejewa „Życie człowieka”. Występ Galdarowa i Gzowskiej wywoła w naszym mieście niewątpliwie oburzenie zainteresowanie.

## 'Z sadów.

— Morderstwo pod wpływem alkoholu

Dnia 21 września ub. roku wieczorem u Michaliny Jaskiewiczowej we wsi Małówka towarzystwo złożone z kilku mężczyzn raczyło się obficie wódka.

Około godz. 8-ej do kompanii przybyli bracia Władysław i Bolesław Dobrosowie w towarzystwie Aleksandra Baranowskiego, którego brat Zygmunt przedtem już bawił się u Jaskiewiczowej.

Nowo przybyli przynieśli nowy zapas wódki, którą zaczęto skrętnie wypijać. Po pewnym czasie Aleks. Baranowski poszedł z swą żoną do domu, zaś miejsce jego zajął Małteusz Kluch i Wacław Magier.

Gdy wódka zbyt silnie poczęła w głowie szumieć Zygmunt Baranowski, który był mniej od innych „wstawiony” zwrócił się



warzyszm uwagę. By nie krzyżeli tak głośno — ci rzucili się na niego i poczęli go bić. Z chaosu, jaki przy tej sposobności powstał, skorzystał służący Jaśkiewiczowej i wyrzucił wszystkich za drzwi.

Tu rozegrała się tragedia. Oto Władysław Dobros chwycił leżące na ziemi koło, a gdy to mu z ręki wypadło, — złapał za drąg i uderzył nim Baranowskiego w głowę, po walając go na ziemię.

Baranowski w kilka chwil wyzłonił ducha, a Dobros najspokojniej wrócił do domu. gdzie go na drugi dzień policja przywzrostowała.

Na rozprawie w Sadzie Okręgowym w Łodzi, która odbyła się w dniu wczorajszym oskarżony do winy nie przyznał się, tłumacząc się, iż był zupełnie pijany i nic nie pamięta.

Prokurator kam. Marceji Wilecki w oskarżeniu swem scharakteryzował psychologię przestępców działających pod wpływem alkoholu, dowodząc, iż człowiek taki stałe się podobny do bestji.

Z trzech stadiów pijaństwa: okresu podchmienia, upicia i upolenia — twierdzi prokurator oskarżony znajdował się w drugim, ponieważ mógł jeszcze sam oddalić się do domu, których to sił nie ma się w stanie upolenia.

Zmieniwszy kwalifikacje zbrodni z art. 453 na 467 domaga się odpowiedniego wymiaru kary.

Obrońca Angerstein polemizując z wywodami prokuratora wnosi o możliwie łagodny wymiar kary.

Sąd pod przewodnictwem s. o. Ant. Illnicza, w asyst. ss. Kulikowskiego i Wilkowskiego skazał Dobros na pozbawienie praw stanu na 3 lata domu poprawy, zaliczając za resztę prewencyjny.

### Odpowiedzi literackie.

Pani H. Janiakównie.

Radziłbym tylko czytać, czytać i jeszcze raz czytać, gdyż czynność ta zawsze musi poprzedzać pisanie.

Niechże więc Pani weźmie do serca moją radę i przynajmniej przez dziesięć lat nie pisze „utworów literackich“ w rodzaju:

„Niech w naszym domu miłość i pospolstwo trwa i t. d.“

Panu A. T.

Utworki nie pozbawione pewnych zalet (melodyjność, doskonały rytm i t. p.), ale obfitują w szeregi zbyt śmiałych i oryginalnych zwrotów.

Np. „I zapomnieć o złej doli“

Co wygina brew“.  
Panu Zajęczkowskiewicz.

Ileż to czasu poświęcają ludzie na rzeczy bezużyteczne w rodzaju utworu „Srebrzysta ludu mowa“ który w tych dniach otrzymaliśmy.

Aby wiersz był dobry, nie wystarczy napisania go czysto i kaligraficznie, jak to łaskawy Pan zrobił.

Coby np. powiedzeli czytelnicy, znalazłszy takie zdanie:

„Świeci się perłem cicha dań: srebrzysty ludu mowa“

Pomijając „kunsztowność“ takiego zwrotu, każdy oburzyłby się ujrzawszy to „perłem“.

Być może, że Pan nie uznaje odmiany rzeczowników i stąd powstają takie niedokładności w wyrażeniach jak:

„Waża się oczu rosy...“

Wiersz wprowadziłby zamęt w dawno utartych wierzeniach, przynosząc ludziom zdanie:

„Już światła ciemne mury“.

„Jakto?“ — zapytanoby. Dotąd świat granic nawet nie miał, a teraz już jest ograniczony murami?..

Dla tych paru powodów wiersza nie umieściłmy, a ja ze swej strony daję Panu przyjacielską radę

Poświęć Pan trochę czasu deklinacji rzeczowników i pisz... na maszynie.

W. G.



## Niżej ceny kosztu

Sprzedajemy podczas Sezonowej Wypzedaży pozostałe ubiory —

Garnitury męskie	60,	45.—
Kamgarn. garnitury	115,	105.—
Spodnie kamg.	32,	28.—
Palta zimowe	150,	135.—

**Szmechel i Rozner, Sp. Akc.**  
Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

Maszynę firmy Singer oraz meble z pokoju i kuchni z powodu zmiany lokalu sprzedam tanio. Przejazd 24 m. 1. 5-2

Sprzedam dwie pary nowych łóżek, Kilińskiego 254, sklep 8-3

Różne:

Oddam dziewczynkę dziewięć miesięcy na własność Składowa 11, Piasecki. 5548-1

Stacja dla uczniów. Pańska 85 m. 18, opieka zapewniona. 5587-1

poszukuję mieszkania przy 10 dziedzie (kajem) Piotrkowska 66-8 5598-1

poszukuję pokoju dużego lub mniejszego z kuchnią. Wschodnia 72, Grochowski. 5599-3

potrzebna służąca Wiadomość Piotrkowska Nr. 75, miesz. 5 od 9 do 12. 5600-5

Sklep 2 pokoje z kuchnią odstąpię. Wiad. ul. Franciszkańska 11, m. 4. —3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Plac Wolności 2, parter podwórzo drąg drzewi prawe. 1-1

przyjmę inteligentnego i sumiennego człowieka do wspólnego pokoju. Oferty pod „Sumieny“. 2-5

pokój z kuchnią centrum od stacji możliwie z meblami wyjeżdżając. Oferty do Rozwoju pod „Styczeń“. 4-2

Lokal na zakład mechaniczny potrzebny. Oferty w Rozwoju pod „Lokal“. 5-1

poszukuję pokoju z kuchnią ew. i dużego od gospodarza, cena obojętna. Oferty do administracji pod „Potrzebne“. 6-2

Udzielam lekcji w zakresie Uczeń klas. Ul. Kilińskiego Nr. 75, m. 5 i p. 7-1

potrzebny młody człowiek do pomocy do zakładu ogrodnictwa pierwszeństwo mają kłoby rodli w ogrodzie. Napiórłowski Nr. 146. 5597-1

panna z ukończonym 8 klas. poszukuje jakiegoś miejsca biurowego lub kasyno. Złoty szania pgu „Frack“ 5596-2

Dr. W. Garliński Powrót. 5588-3

Zgubione dokumenty

Portfel z dowodami na imię Rocha Antezaka można odebrać w adm. Rozwoju. 5590-1

Gabinet naświetleń

(dostępne dla wszystkich)

Kopieje elektryczne lecze radykalnie reumatyzm, ischias, dagny i atretyzm. Pod kierownictwem specjalisty Bolewicz Przymuje na zlecenie wszystkich lekarzy lekarzy. Zapisy od 9 r. do 7 wiecz. Narutowicza 41, m. 26, lewa oficyna II-e wejście. 24-1

Z powodu zmiany interesu odstąpię mieszkanie jadłodajnię. Lokal nadaje się na wszelki handlowy interes w tem duża szopa mroźnawana. Oferty pod „Szopa“ do Rozwoju. 18-

Inteligentna osoba w średnim wieku poszukuje posady do samotnego pana. Oferty do Rozwoju pod „Gospodyni“ 20-2

Uczeń potrzebny do kantoru. Kandydat, którzy ukończyli minimalnie 4 klasy z ładnym charakterem pisma, w wieku lat 15-18 niech złożą oferty do adm. „Rozwoju“ pod L. K. 26-2

## Leczenie zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska № 85, dom Petersilge.

Porada bezpłatnie. Wyjęcie zęba 2 Złote.

Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 4604

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się!?

Tylko w Zakładzie fotograficznym Zjednoczonych Fotografów sp. z ogr. odp. ul. Narutowicza Nr. 13 (dawnej Dziełna).

Uwaga: Zdjęcia wykonuje się codziennie od 9 rano do 6 wiecz. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. 4535-15

Potrzebna gospodyni starsza z praktyką do restauracji „LOUVRE“ 2602 ul. Piotrkowska 86. 30-1

Z powodu wyjazdu sprzedam hartowy interes. Wiadomość 6-go Sierpnia 16, II-gie piętro. 16-2

Willa murowana o 7 p. z kuch. ogródkiem, 5 m. ziemi, dojazd tramwajem. sprzedam niedrogo z 20 czekaniem części gotówki. Oferty pod „250.00“ do Rozwoju 13

### Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszystkie tony, pierścienie, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10, Jan Płatek. 5578-26

Strykop na skarpetki i poręczony z przybiciami sprzedam tanio i poszukuję spółczki amiejacej robić na maszynie. Lipowa 44-6. 5580-2

panarki krajowe i zagraniczne tanio sprzedam. Orla 12 m. 15. 5581-5

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88 5569-5

Okazyjnie cocha fardzana na uszach do sprzedania Piłkowska 23, m 12. 5585-1

2 lustro trena z marmurem i 2 oraz łotele fryzjerskie do sprzedania. Złoty Rynek Kilińskiego Nr. 15, Tomasz Sowiński. 9-2

potrzebna służąca Wiadomość Piotrkowska Nr. 75, miesz. 5 od 9 do 12. 5600-5

Sklep 2 pokoje z kuchnią odstąpię. Wiad. ul. Franciszkańska 11, m. 4. —3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Plac Wolności 2, parter podwórzo drąg drzewi prawe. 1-1

przyjmę inteligentnego i sumiennego człowieka do wspólnego pokoju. Oferty pod „Sumieny“. 2-5

pokój z kuchnią centrum od stacji możliwie z meblami wyjeżdżając. Oferty do Rozwoju pod „Styczeń“. 4-2

Lokal na zakład mechaniczny potrzebny. Oferty w Rozwoju pod „Lokal“. 5-1

poszukuję pokoju z kuchnią ew. i dużego od gospodarza, cena obojętna. Oferty do administracji pod „Potrzebne“. 6-2

Udzielam lekcji w zakresie Uczeń klas. Ul. Kilińskiego Nr. 75, m. 5 i p. 7-1

potrzebny młody człowiek do pomocy do zakładu ogrodnictwa pierwszeństwo mają kłoby rodli w ogrodzie. Napiórłowski Nr. 146. 5597-1

panna z ukończonym 8 klas. poszukuje jakiegoś miejsca biurowego lub kasyno. Złoty szania pgu „Frack“ 5596-2

Potrzebna gospodyni starsza z praktyką do restauracji „LOUVRE“ 2602 ul. Piotrkowska 86. 30-1

Z powodu wyjazdu sprzedam hartowy interes. Wiadomość 6-go Sierpnia 16, II-gie piętro. 16-2

Sprzedam gospodarstwo 42 morgi, opał własny ziemia urodzajna, łąki 2 m dom 4 p. z kompletnym inwentarzem z emia Warszawską. Oferty pod „3000“ 12-2

do sprzedania 5 morgi ziemi w Rudzie Pabianickiej w całości lub częściowo. Wiadomość ul. Szkoła 20 m. 4 od 11-1 do 4606-2

Pieczki i kucharki kaflowo-gazowe polecają B-cia Koźmiński Główna 5.

Dr. S. KANTOR specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów

Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewar. Melicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 16-8. dla pan 5-6. Telefon 29-45. 4588

Pokój z kuchnią lub dużym pojedynczym poszukiwany, przy tramwaju Komorne przedwojenne 20 2 10 ta z góry. Oferty sub N. 11. do Rozwoju. 25-2

II URZĄD SKARBOWY  
ODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH  
w ŁODZI.

Łódź, dnia 7 stycznia 1925 r.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 15-go stycznia 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

- 1) Dąbek Maks, Piotrkowska 27, kasa.
- 2) Rajbenbach Hudes, Al. I Maja 19, biurko, pianino, kredens z pomocnikiem, szafa.
- 3) Huze Szlama, Gdańska 31, szafa, tremo, leżak.
- 4) Drajhorn Abram, Al. I Maja 14, kredens, lustro, szafa.
- 5) Wadowski Chiel, Al. I Maja 16, urządzenie sklepu.
- 6) Litmanowicz Małka, Piotrkowska 10, kredens, tremo.
- 7) Broniatowski Maksymiljan, Zawadzka 9, lustro tremo.
- 8) Bilander Abram Lajbuś, Zielona 1, duża szafa o 3 drzwiach z lustrem.
- 9) Drabkin J. D., Piotrkowska 61, dwieście pełnych sztuk towaru półwełnianego.
- 10) B. Rozenberg, Haberman i S-ka, Piotrkowska 51, stół i bufet, biurko stare, pięć półek, pięć stolików do towaru
- 11) Kon, Wajnstok, Engel i S-ka, Piotrkowska 69, pięć pełnych sztuk weluru.
- 12) Gelet Józef, Piotrkowska 94, dwie szafy, biurko kozetka.
- 13) Bergel Mendel, Piotrkowska 19, 4 paczki przędzy, 400 chustek wigoniowych, kredens, zegar, garderoba z lustrami.
- 14) Stiller Pinkus, Piotrkowska 25, 50 sztuk towaru bawełnianego po 24 mtr. w sztuce.
- 15) Izbicki Lejb, Pomorska 13, pianino, kredens luksusowy zegar, kanapa, kryta pluszem, kasa ogniotrwała, garderoba oszklona, toaleta, stół rozsuwany, 10 krzesłek, dwa fotele.
- 16) Opatowski Władysław, Cegielniana 56, garderoba oszklona, toaleta, kozetka, maszyna do szycia, szafki nocne.
- 17) Herszenberg Boruch Ber, Al. I Maja 5, kasa ogniotrwała, kredens, pomocnik kredensu, lustro, 15 sztuk towaru półwełnianego, biurko.
- 18) Machnik Wacław, Gdańska 98, biurko czarne, szafa do rzeczy, umywalka z marmurowym blatem.
- 19) Wolf J. Goldmine, Gdańska 101, 20 pełnych sztuk towaru paltowego.
- 20) Soldberberg Mojżesz, Al. Kościuszki 33, kredens z pomocnikiem z lustrem, pianino, szafa do garderoby z lustrem toaleta z lustrem, biurko czarne, biblioteka, stół, 4 krzesła, kanapa i 2 fotele kryte gobelinem.
- 21) Urman Chaim, 6 Sierpnia 30, szafa do garderoby z lustrem, kredens czarny, zegar szafkowy, stół jadalny 6 krzesel krytych gobeliną.
- 22) Frenkiel C., 6 Sierpnia 29, szafa do garderoby i bielizny z lustrem, kredens pokojowy, lustro tremo z szafką, stół, jadalny i 4 krzesła kryte ceratą, szeslong okryty jasnym pledem, samowar niklowy ze stolikiem.
- 23) Goldewig i Hendeles, 6 Sierpnia 1, 30 paczek białej przędzy wełnianej po 5 kilo paczka.
- 24) Kac P. i Abbe Hirsch, Piotrkowska 92, mebl. mieszk. Piotrkowska 92, oraz garderoba, szafa garderoba, stół, krzesła
- 25) Cweig Uszer, Traugutta 12, kredens lustrzany.
- 26) Grunberg M., Wschodnia 57, szafa z lustrem, szafa bez lustra.
- 27) Weingarten Salomon, Piotrkowska 50, 2 sztuki towaru.
- 28) Joskowiez Benjamin Lajb, Piotrkowska 64, maszyny pończosnicze.
- 29) Kebez Adolf, Sienkiewicza 65, urządzenie biurowe
- 30) Cytrynowski Judla, Kilińskiego 43, maszyna do szycia, zegar sprężynowy, biblioteka, kanapa kryta pluszem.
- 31) Neuman Józef, Piotrkowska 120, 27 tuzinów rękawiczek, 60 paczek po pół tuzina pończoch, 12 tuz. skarpetek.
- 32) Berger Majlich, Piarowicza 8, kredens pomocniczy dębowy, zegar meblowy.
- 33) Gutman Moszek, Kilińskiego 46, 2 szafy do garderoby.
- 34) Wajngarten Z., Narutowicza 9, 36 mtr. towaru kamgarn.
- 35) Bendet Wolf Działowski, Piotrkowska 62, 2 szafy do garderoby.
- 36) Poznański Abram, Piotrkowska 62, 2 szafy do garderoby.
- 37) Motel Polanowski, Piotrkowska 88, kredens.
- 38) Cygelberg Aron, Konstantynowska 122, kredens stołowy z lustrami, garderoba, kanapa kryta pluszem.
- 39) Apelzon Icek Lajb, Kamienna 1, szafa do ubrań i zegar ścienny.
- 40) Grosberg Szajndla, Kamienna 1, szafa do ubrań tremo.
- 41) Bem Efraim, Kamienna 6, szafa, kredens i lustro.
- 42) Kapłan Abram, Kamienna 9, dwie szafy do ubrań.
- 43) Cyncynatus Eljasz, Wschodnia 21, 50 klg. czekolady, 50 klg. cukierków, 50 klg. kakao, 50 pudełek sardynek,
- 44) Wajnberg Mojżesz, Wschodnia 27, 7 maszyn do szycia.
- 45) Najman Abram, Wschodnia 27, 2 szafy do garderoby, stół i krzesel wyściełanych.
- 46) Zysman Henoch, Wschodnia 27, szafa do garderoby, zegar stojący, toaleta, 2 nocne stoliki.
- 47) Dymant Abram, Wschodnia 25, 100 klg. mięsa świeżego, wołowego, lodownia, urządzenie sklepowe.
- 48) Taszycki Aleksander, Piotrkowska 90, 2 biurka.
- 49) Kozłowski Mendel, Kilińskiego 44, 3 sztuki towaru,
- 50) Berger Szmul, Sienkiewicza 61, trąbka maszyna
- 51) Rotenberg Szlama, Sienkiewicza 61, 3 maszyny tkackie.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniński.

71 -

**Na wyplatę! Najtańsze ceny!  
Najwygodniejsze warunki! Na karnawał!**

Krep-de-china we wszystkich kolorach. Taita, czarny jedwab, aksamit, trykotina na spodniczki, suknie, kostjmy, piękna krata-gabardina, boston, wełna szewiot. Na płaszczki kotik jedwabny, zamś, sukno. Biały towar: wdzewski, Zyrardowski, purpur, fran-neuskie satyny, etaminy, batysty, zelny. Towary na meskie ubrania, palta, spodnie, Firanki, kapy, koldry pluszowe, wafowe pikone. Swetry, kamizeiki, gotowe meskie koszule. Wszystko w najepszych gatunkach polaca Leon Rubaszkin, Kiliński-go 44. 4592

**Młyn**

w mieście przy stacji motorowej maszyna 90 P. S. automatyczna najnowszej konstrukcji przemiał 1000 korcy tygodniowo, ogród, pałac, spichlerz, za budowania gospod. ma do sprzedaży biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90. 3-

**Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Zamek** 6 i 10

Od 5-go stycznia b. r. 1925 r.

Dla dorosłych **Córka Brygadiera**  
(latrygi d woru Luuwika XV (w 6-ciu aktach według powieści Aleksandra Dumas (ojca)  
Dla dzieci i młodzieży pierwszy raz w Łdźi  
„Czarne Sylwetki“ w 6 aktach Podróż po krajach wiecznej zieloności i słońca.  
Z życia dzikich ludów dżungli.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. więcej milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia nonotarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój: można zamawiać w "Głosie" u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Naczelnik redaktor inż. L. Czajewski.

W. Hoczni J. Czajewski.

redaktor odpowiedzialny Michał Waitec.